

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; w Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspai Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejetonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1894 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo staraliśmy się pozyskać.

W roku 1894 drukować będziemy utwory: Elizy Orzeszkowej, Waleryi Marrené, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, dr. Antoniego J., Teodora

Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Po ukończeniu drukującej się obecnie powieści Estei, rozpoczniemy powieść Teodora Jeske-Choińskiego p. t.

„O B y t“.

Dla „Przewodnika“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak do borem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ na rok 1894 po następującej cenie:

We Lwowie	
rocznie	9 zł. — ct.
półrocznie	4 „ 50 „
kwartalnie	2 zł. 25 ct.
miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi	
rocznie	10 zł. — ct.
półrocznie	5 „ — „
kwartalnie	2 zł. 50 ct.
miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4

stycznia b. r. nadać najmiłościwiej pensyonowanemu radcy Dworu, Karolowi Thurburg-Latourowi, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 stycznia b. r. uwolnić posiadającego tytuł i charakter radcy ministeryalnego, radcę sekcji w Ministerstwie skarbu, dr. Wilhelma barona Kolbensteinera, od obowiązków zastępcy c. k. komisarza rządowego przy austro-węgierskim Banku i zamianować najmiłościwiej zatrudnionego w Ministerstwie skarbu, radcę skarbowego dr. Ignacego Grubera, zastępcą c. k. komisarza rządowego przy austro-węgierskim Banku.

Dnia 31 grudnia 1893 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LXVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 205. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 15 grudnia 1893 r. w sprawie wykreślenia c. k. głównych urzędów cłowych w Botzen, Gorzycy, Celowcu i Lublanie z listy urzędów cłowych, upoważnionych do nakładania ceł w wysokości 200 zł. na towary czysto jedwabne.

Nr. 206. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 20 grudnia 1893 roku, w sprawie nakładania ceł na związki chemiczne sodu z kwasem saletrzanym.

Nr. 207. Ustawę z dnia 26 grudnia 1893 r. w sprawie przedłużenia działalności ustawy z 25 maja 1883 r. (Dz. u. p. nr. 81) o ulatwieniach co do opłaty należności przy konwersyi priorytetowych obligacyj kolejowych.

Nr. 208. Ustawę z dnia 26 grudnia 1893 roku w sprawie przedłużenia działalności ustawy z dnia 3 marca 1868 roku (Dz. u. p. nr. 17) o uwolnieniu od opłat i nale

żytości przy arondacyi posiadłości ziemskich.

Nr. 209. Ustawę z dnia 26 grudnia 1893 r. zawierającą kilka zmian ustawy z dnia 9 marca 1889 r. (Dz. u. p. nr. 30) o ulatwieniach podatkowych przy konwersyi należności dłużnych.

Nr. 210. Ustawę z dnia 26 grudnia 1893 roku o zniesieniu należności stempłowych przy wypowiedaniu pomieszczeń z terminem wypowiedzenia nie przynoszącym jednego miesiąca, tudzież przy sporach wywołanych takim wypowiedzeniem.

Nr. 211. Obwieszczenie c. k. Prezesa Ministrów z dnia 31 grudnia 1893 roku, na podstawie którego artykuł XVI układu cłowego i handlowego, zawartego pomiędzy Ministerstwem królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa a pomiędzy Ministerstwem krajów korony węgierskiej, traci moc swoją i zostaje zastąpiony przez artykuł XVI, zawarty w § 1 ustawy z dnia 27 grudnia 1893 r. (Dz. p. p. nr. 191).

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 stycznia.

Sprawy sejmowe.

(Projekt zaprowadzenia kursów rolniczych przy szkołach ludowych).

(§) Od roku 1879 istnieją przy sześciu szkołach ludowych subwencyonowane z funduszu państwowego dopełniające kursa rolnicze, które mają zadanie podawać młodzieży nieobowiązkowej do uczęszczania na naukę codzienną, gruntowniejsze wiadomości z nauki gospodarstwa wiejskiego, wychodzące poza zakres tego, co w tej gałęzi nauk przyswojonym być może na nauce codziennej i na nauce dopełniającej.

39)

ESTEJA. M G Ł A W I C A.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Pani Kilińska już drugie dziecko nianczyła, — dom jej pełen był gwaru, szczebiotu i tej miłej troski, która życie kobiety po brzegi zapewnia. — Tymczasem w dużym dworze pustki, cisza, — brak życia i tak smutno!

Nietylko z panią Kilińską zmieniły się stosunki przyjacielskie.

Od owej pamiętnej rozmowy, w której mąż Halki wyraźnie zdradził się z obawami i nieufnością do niej, Halka podwójnie stara się we wszystkim do jego woli stosować.

Życzył sobie, by oficjalista jego trzymany był w pewnej odległości, nie dopuszczającej do spoufalenia, — więc spełnia życzenie męża.

Kiliński nie przestał jej być sympatycznym, — ale rzadziej widuje go teraz, poczytując to za jedno więcej ustępstwo dla męża.

Aż do zaparcia siebie ulegała woli męża choćby jego życzenie fantazyją jej się zdawało.

Była wzorową żoną, — skarga nigdy z ust jej się nie wyrwała, — spełniała wszystkie obowiązki swoje, powtarzała sobie „żadna niewolnica nie mogłaby uleglejszą się okazywać.“ A jednak w głębi ducha choć się do tego przyznać nie chciała, nie była z siebie zadowolona.

Obowiązki spełniała nie z wyższych pobudek ale ze strachu. Bała się męża.

Imponował jej tem wszystkim, na co ona zdobyć się nie umiała. — Równowaga nie tą zewnętrzną, fałszywą, którą i ona się odznaczała, ale wewnętrzną stanowiącą tło natury jego.

Na dnie duszy poczuwała się do winy względem niego i to poczucie radziło jej spłacać drobną monetą codziennych ustępstw długi zaciągnięte.

On mógł myśleć, że jego wola była jej wola i byłby najszcześliwszym, gdyby nawzajem jej wola mogła spełniać, ale ona nie objawiła nigdy żadnego życzenia. — Coraz uleglejszą a nawet coraz serdeczniejszą się stawała.

Byłaby chciała obudzić w nim uczucie które jej się gasnącem wydało. — Czesława utwierdzała to w przekonaniu, że system który obrał jest najlepszy; — że im mniej żonie z miłością swoją narzucać się będzie tem więcej ona zbliży się do niego; — zdawał się mieć słuszność, tylko się mylił co do jej pobudek. — Nic jemu nie dając chciała przemocą zatrzymać uczucie jego, — ale jakże on mógł wpaść na pomysł taki? — Było więc między nimi ciągle ciche scieranie się dwóch dusz: — dusza kobieca niewykształcona, chaotyczna, odczuwała bezwiednie atrakcyę tej męskiej duszy pełnej świadomości siebie i pełnej siły.

Inaczej działał się we dworku.

Tam wszystko jasno i wyraźnie oczom się przedstawiało. — Pani Kilińska w swojej serdecznej prostocie nie była bynajmniej zagadkową. — Mąż znał ją na wylot, — a choć wiedział, że serce jej całe jest jemu oddane, niezawsze o tem pamiętał.

Uspობienie jego z dniem każdym sta-

wało się kapryśniejsze. — Nerwy miał widocznie rozprężone.

Nie dziwnego, — dni całe spędzał w polu przy uciążliwej pracy. — Myśl, że mogło znowu spotkać go napomnienie ze strony przyneypała, krew w nim burzyła.

Ambicya bez granic, oparta na fałszywych zasadach, nie pozwalała mu przyjmować spokojnie najmniejszej uwagi.

Dla tego znakomicie wywiązywał się z obowiązków swoich: — Nie zdarzyło się prawie, by o czemś zapominał, by czego zaniedbał; — To, co robił musiało być zrobione doskonale. — Krytyki nie znosił, — a miał dość energii i inteligencji by nie znojąc jej nie zasługiwać na nią.

Późna jesień jak bezżębna, wychudła staruszka świeci ponurą barwą pól, nagimi drzew konarami, sterczącymi smutnie na tle sinego nieba, po którym tu i owdzie toczą się ciężkie masy chmur czarnych, pędzone przez zimny wiatr północny.

Kiliński spogląda dokoła i przychodzi mu na myśl czyściec Dantego.

— Nie może tam być smutniej — myśli — a gorzej tutaj jest z pewnością: Tam świeci nadzieja zbawienia, — a tu? kto nam zaręczy, że zbawienie nas czeka?

Rzeczywiście smutno i posępnie jest bardzo.

Jak brudna, niewymyta izba. o szybach szaro-złoty tak przedstawia się świat cały. — Bez harmonii, bez ładu, — pełen sterczących domiotek podobnych drzew nagich.

Nigdzie wytehnienia dla oka. Nawet rzeczka mętne wody toczy; odpycha od siebie zimną i siną falą.

Pożółkłe, zgniłe liście i trawy zalegają całe obszary pól i ogrodu.

Tylko wiatr hula rozszalały i wyje, —

tylko wrony zdają się rade z tego krajobrazu listopadowego.

Butne, zdają się strachu nie znać; — a nuta krzykliwa, monotonna, nad wyraz przykra dla ucha, stanowi jeden fałszywy akord więcej, w tej pełnej fałszów jesiennej orkiestrze.

Kiliński stanowczo w złym jest humorze, — a wiatr jesienny gra na jego nerwach. I wrażliwością, właściwą nerwowym temperamentom odczuwa wpływ powietrza; ponura jesień jeszcze gorzej go usposabia. — Pracuje po całych nocach, pisze i pisze bez końca. — Żona go błaga by spoczął, dowodzi mu, że zdrowie rujnuje, — ale wpływ nad nim dawno straciła.

Jemu trzeba pieniędzy, — więc pisze traktaty o gospodarstwie, wyciągi z różnych uczonych ksiąg niemieckich, tłumaczy, albo zagląda do zbioru własnych notatek, z których robi użytek.

Widocznie mu się to opłaca, bo od czasu do czasu jakie kilkadziesiąt reńskich z poczty odbiera. Ale na co mu tych pieniędzy? tego żona pojąć nie może.

Niewyspany siada na konia i jedzie do gospodarstwa; dzień cały spędza na przyniesieniu do szpiku kości zimnym wietrze. Teraz już ciemno prawie, on stoi przed kuznią i łaje kowala o nieporządne okucie konia z najlepszej fornalki; łaje dosyć oględnie, stara się panować nad nerwami, tylko wobec żony pozwala złemu humorowi brać górę nad sobą?

Od czegoż żona? i to cierpliwa w dodatku?

Ona tymczasem kołysze maleństwo, które zasypia.

Przez trzy godziny z rzędu dziecka uspokoić nie mogła, — ale przecież teraz spać będzie, więc aby spokoju nie zakłócać, wzię-

przyszła do prze-
mo dłuższego istnie-
dotąd należyście i nie
korzyści, a to głównie
kierownictwo ich powie-
zycielom, nie posiadającym
duolnienia i że na naukę go-
niejskiego tak szczerą wyzna-
godzin, iż o przysposobieniu u-
przyszłego zawodu rolniczego nie
być mowy.

Niedostatki te były Radzie szkolnej kra-
owej dobrze znane, lecz do usunięcia ich
nie można było prędzej przystąpić, aż doko-
nana została reforma plauów naukowych,
podyktowana głównie ustawą krajową z dnia
2 lutego 1885 (Dz. u. kr. nr. 28). Przez do-
konanie tej reformy i nadanie szkołom wiejs-
kim przez plany i książki naukowe odpowie-
dnego kierunku, utworzono dopiero podstawę,
na której dalsze wykształcenie młodzieży
wiejskiej w kierunku praktycznym można
oprzec.

Rada szkolna krajowa postanowiła też
obecnie przystąpić do zreformowania i rozsze-
rzenia powyżej wymienionych kursów rolni-
czych.

W tym celu zwołała ankietę i wysłu-
chawszy zdania rzeczoznawców, w jakiby spo-
sób wspomniane kursa urządzić należało, u-
chwaliła dla nich projekt zasad.

Powodzenie tych kursów, mających się
założyć przy szkołach czteroklasowych niższe-
go typu, zawisło — zdaniem Rady szkolnej
krajowej — w pierwszym rzędzie od przy-
sposobienia nauczycieli, którym się kierowni-
ctwo tych kursów powierzy. Od tych kiero-
wników żądać się będzie nietylko facho-
wych wiadomości z nauki gospodarstwa wiej-
skiego, lecz także dokładnego obznajomienia
się z praktyką gospodarską i zarządem go-
spodarstw włościańskich, a to głównie z u-
wagi na to, że nauka na tych kursach ma
być ściśle zastosowana do przyszłych potrzeb
uczniów i zmierzać będzie ku temu, aby uc-
zniów należyście uzdolnić do racjonalnego
gospodarowania na roli, którą w przyszłości
po rodzicach odziedziczą.

Takiego praktycznego wykształcenia nie
mogą im udzielić Seminarja nauczycielskie,
choć w ostatnich latach zaprowadzono w
nich naukę gospodarstwa, udzielaną przez
profesorów fachowych, gdyż Seminarja nie
rozporządzają gospodarstwem praktycznym
wzowem. Potrzeba jest zatem — zdaniem
Rady szkolnej krajowej — pewną liczbę kwa-
lifikowanych i w gospodarstwie zamiłowanych
nauczycieli wiejskich wysyłać na jeden rok
za uropelem na dalszą naukę teoretyczną i
praktyczną do niższych szkół rolniczych i na
ten czas udzielić im odpowiednie stypendium
w kwocie około 300 zł. Stypendyści przysłu-
chivaliby się nauce teoretycznej jako hospita-
nci, korzystaliby ze zbiorów zakładu i pomo-
cy nauczycieli jego w nauce własnej, a
równocześnie brali udział we wszystkich ćwic-
zeniach praktycznych i demonstracyjnych.

Dla tego Rada szkolna krajowa odnio-
sła się z prośbą do Wydziału krajowego, aby
wyjednał w Sejmie kredyt w kwocie 3000 zł.
na wyznaczenie 10 stypendyów po 300 zł.

dla frekwentantów, których się z grona nau-
czycieli szkół ludowych na te kursa powoła.
Po uchwaleniu kredytu Rada szkolna krajo-
wa odnieść się ma do Wydziału krajowego
w sprawie umieszczenia stypendystów w ni-
szych szkołach rolniczych, a zarazem przys-
tąpi do opracowania szczegółowego urzędze-
nia, planu i książek samychże kursów rolni-
czych. Nauka rozpoczęłaby się we wrześniu
1894, dla tego na rok bieżący żąda Rada
szkolna krajowa tylko kredytu w kwocie
1000 zł.

Wprowadzenie nauki dopełniającej rolni-
czej w szkołach ludowych dla młodzieży
wiejskiej, która przepisana naukę ukończyła,
uważa Wydział krajowy za nader pożądane.
Warunkiem powodzenia takich kursów jest
jednakże, ażeby nauczyciele do kierowania
tymi kursami dopełniającymi powołani, byli
należyście teoretycznie i praktycznie przygo-
towani. Osiągnięcie zaś tego celu dałoby
się — zdaniem Wydziału kraj. — zapewnić
przez urządzenie przy jednej z krajowych
szkół rolniczych specjalnych kursów jedno-
rocznych dla kandydatów na nauczycieli go-
spodarstwa wiejskiego.

Wydział krajowy wita projekt Rady
szkolnej krajowej z uznaniem, czyni jednak
uwagę, iż do utworzenia stypendyów powin-
niemy przyczynić się również skarb Państwa.

Ponieważ Rada szkolna krajowa preli-
minuje na ten cel na rok 1894 kwotę 1000
zł., którą spodziewa się pokryć z oszczędno-
ści budżetowych funduszu szkolnego krajo-
wego, przeto Wydział krajowy uchwalił za-
żądać od Sejmu upoważnienia dla Rady szkol-
nej krajowej do użycia kwoty 1000 zł. z
zaoszczędzeń budżetu krajowego funduszu
szkolnego w r. 1894 na stypendya dla wy-
kształcenia nauczycieli gospodarstwa wiejskie-
go przy szkołach ludowych.

Z nad Newy.

Petersburg, d. 8 stycznia.

(Sprawa budowy kanału niemiecko-windawskie-
go. — Kwestya wyższego wykształcenia kobiet
w Rosyi. — Filantropka angielska. — Trąd
w Rosyi. — Jubileusz założenia Petersburga.
Spasowicz. — Ze świata teatralnego. — List Zoli
w sprawie konwencji literackiej z Rosyją).

(=) W ministerstwie komunikacji zaj-
mują się od pewnego czasu głównie trzema
kwestyami: sprawą zarządzeń dla przyspie-
szenia regulacji Wisły; dalej wykonaniem
planów dla budowy w południowo-zachodnich
guberniach sieci szos mających mieć prze-
ważnie znaczenie strategiczne; wreszcie pra-
cami przedwstępnymi, celem przeprowadze-
nia kanału, który ma połączyć Niemen z
portem windawskim. Projekt zbudowania te-
go kanału pochodzi jeszcze z przeszłego wieku.
Bliższe sto lat temu podjęto z inicjaty-
wy ówczesnego rządu Królestwa Polskiego,
pierwsze badania topograficzne w celu połą-
czenia Niemna z jednym z rosyjskich portów
bałtyckich, które wykazały, iż bardzo łatwo

można plan ten urzeczywistnić, gdyż bez tru-
dności da się przeprowadzić kanał na prze-
strzeni tylko dziesięciu wiorst między rzeka-
mi Dubissą i Windawą. Z powodu rozma-
itych politycznych okoliczności projekt ten po-
został w zawieszeniu do 1823 roku. W tym
roku ówczesny minister komunikacji, książę
Aleksander Würtemburski wyjednał w sfer-
ach decydujących zezwolenie na połączenie
Niemna z Windawą. Koszta budowy obli-
czono na 12,000,000 rubli. W r. 1825 przys-
tąpiono do robót, które przerwano w roku
1831. Po upływie dwóch lat roboty odnowio-
no, lecz w 1838 r. zarzucono je. W 1879 r.
kwestya kanału niemiecko-windawskiego
znowu weszła na porządek dzienny, lecz zno-
wu ze względów politycznych została zanie-
chaną.

Poruszono ją obecnie na nowo i jak sły-
chać z postanowieniem doprowadzenia do skutku.
Niemen stanowi centralne ogniwo w wodnym
systemie Ogińskiego, do którego oprócz Nie-
mna wpadają rzeki spławne, jak Prypeć,
Dniepr, Szara i Jasioła. System ten obej-
muje ogromne terytorium północno-zacho-
dniego i południowo-zachodniego kraju wraz
z częścią gubernij Królestwa Polskiego i służy
do wywozu głównych produktów tych stron,
zboża i drzewa. Ale Niemen wpada do mor-
rza w Prusiech, które zawsze usiłowały sta-
wiać przeszkody, ilekroć podnoszono kwe-
stye zwrócenia transportów do portu win-
dawskiego, nakładając na nie przytem o-
gromne, najrozmaitsze opłaty. Jednocześnie
miasta niemieckie: Tyła, Kłajpeda i Króle-
wiec robiły wielkie obroty towarami z Kró-
lestwa i Rosyi, transportowanymi Niemnem,
wysyłając drzewo do Danii i Anglii, a zboże
do Norwegii i Holandji. Z urządzeniem ka-
nału niemiecko-windawskiego, wszystkie te
zyski dostałyby się kupcom miejscowym.
Przekopanie kanału przyniosłoby także zna-
czne korzyści skarbowi, który nad wodnym
systemem Ogińskiego posiada wielkie prze-
strzenie ziemi. Obecnie Niemnem z Rosyi do
Niemiec idzie około 40,000,000 pudów
towarów. Nie należy nadto zapominać, że
port windawski bardzo małymi środkami mo-
żna przerobić na pierwszorzędną port han-
dlowy na całym wybrzeżu bałtyckim, a w
razie wojny, cała flota handlowa miałaby
tam zupełnie bezpieczne schronienie. Port
ten prawie nie zamarza, a rzeka Windawa
na przestrzeni 22 wiorst od swego ujścia ma
najmniej 22 stóp głębokości.

W ostatnich czasach zajęto się bardzo
gorliwie sprawą wyższego wykształcenia ko-
biet w Rosyi, a rada państwa ma wziąć
wkrótce pod obrady projektowaną reformę
dotychczasowych wyższych żeńskich zakła-
dów naukowych. Do poważniejszych wyni-
ków na polu naukowym doszła dotychczas
kobieta w Rosyi tylko na polu lekarskim,
a pierwsza kobieta-lekarka, p. Koszewarowa-
Rudniewa, obchodziła tymi dniami swój 25-
letni jubileusz lekarski. Dzieje kształcenia
kobiet rosyjskich w zawodzie lekarskim przed-
stawiają się w cyfrach następujących: W ro-
ku 1872 przy petersburskiej wojskowo-lekar-
skiej akademii otwarto kursa żeńskie lekar-
skie, które następnie w roku 1876 przenie-

siono do szpitala wojskowego imienia Miko-
łaja, a w roku 1887 całkowicie je zwinęto.
W ciągu 15 lat istnienia żeńskie kursa le-
karskie wysłały w świat 11 seryj kobiet-
lekarzy. Ogólna liczba kobiet, które na tych
kursach otrzymały wykształcenie lekarskie
dochodzi 700, w której to liczbie 50 kobiet
otrzymało je na uniwersytetach zagranic-
znych, a tylko zdawało egzamina w Peters-
burgu na stopień lekarza. W chwili zamknię-
cia kursów w roku 1887 było w Rosyi
698 kobiet lekarek, ale od tego czasu liczba
ich zmniejsza się z każdym rokiem. Z tej ogólnej
liczby zajmowało 6 kobiet stanowisko lekarzy
przy zakładach naukowych, 178 przy szpita-
lach i zakładach leczniczych, prywatną prak-
tyką zajmowało się 229, a co do reszty
285 kobiet-lekarzy, to jest więcej niż 40 proc.,
nie ma żadnych wiadomości. Zastanawia
w tym wykazie ta szczególnie okoliczność, iż
zaledwie 26 proc. kobiet lekarzy otrzymało
posady przy szpitalach i zakładach nauko-
wych. W tym względzie — jak twierdzą
jednogłośnie wszyscy, bliżej kwestę znają-
cy — największe przeszkody stawały im nie
władze rządowe, ziemskie lub miejskie, lecz
mężczyźni-lekarze. Z tego powodu nawet zar-
ząd miejski w Petersburgu, pod naciskiem
lekarzy nie dawał posad lekarskich kobietom
w swych szpitalach i zakładach dobroczyn-
nych. Wobec tego ciekawą jest opinia pro-
fesora medycyny Archangielskiego, o działal-
ności kobiet lekarzy w instytucjach dobro-
czynnych i szpitalach miejskich za okres
czasu od r. 1878—1890. „Wszystkie kobiety-
lekarzki — pisze tenże w swem sprawozda-
niu — wykonywały i wykonywają włożone na
nie obowiązki bez nagany, a szczególnie
z całym poświęceniem się spieszą z pomocą
lekarzom ubogiej ludności stolicy, wśród któ-
rej pozyskały głębokie nawet uznanie dla
swej działalności“.

W Petersburgu bawi obecnie młoda An-
gielka, Siostra miłosierdzia, miss Kate Mars-
den, celem zorganizowania pomocy dla dot-
kniętych trędem. Miss Marsden zaopatrzona
jest we własnoręczny list królowej angielskiej,
w którym ta w imię ludzkości poleca
filantropkę opiece wszystkich rządów europejskich.

W Rosyi dotkniętych trędem jest prze-
szło 2 miliony osób. Straszna ta choroba szerzy
się głównie w guberniach: połtawskiej,
orłowskiej, riazkańskiej, tulskiej, niższonow-
grodzkiej, pskowskiej, smoleńskiej, worone-
skiej, penzeńskiej, sibirskiej, kurskiej, char-
kowskiej, saratowskiej, samarskiej, kostrom-
skiej, a przedewszystkiem tambowskiej która
zajmuje pierwsze miejsce, wedle danych urzęd-
owych, w szeregu wszystkich gubernij środ-
kowych.

Jak szybko rozszerza się ta choroba,
widac z urzędowych danych za rok 1891,
wedle których, w ciągu ostatnich lat 12,
od 1878 do 1890 r., liczba chorych zwięks-
zyła się przeszło o pięć razy. Na zasadzie
przytoczonych dat można wywnioskować, że
trąd zagraża degeneracyą, zwłaszcza ludności
gubernij wielkorosyjskich, tem bardziej, że
rozszerza się szybko i roznosi zarazę zaró-
wno w warstwach uboższych jak zamożniej-

ła na kolana starszą córeczkę i pokazuje jej
żurnale mód, Naistronniejsze damy przedsta-
wia jej jako „mame“, najpiękniejsze dzieci
jako „Karolinki i Dziusie“, bo tak na imię jej
córeczkom.

Karolinka śmiać by się rada, ale jej
mama wskazuje oczami na siostrzyczkę w ko-
łyse, to znaczy, że cicho być trzeba, bo i
Karolinka nie lubi krzyku kilkogodzinne.

Więc pomaga matce kołysać — a młoda
mama myśli tymczasem, że zima nad-
chodzi, że podług takiego to modelu, mo-
żnaby skroić i uszyć sobie suknię wełnianą;
byłoby to praktyczne i niedrogi, a Bóg wi-
dzi, że zimowej sukni koniecznie jej potrzeba.

Patrzy także uważnie na ciepłe kapotki,
które jej się śliczne wydają. Takby to
niewiele kosztowało, gdyby w domu zrobił
coś podobnego. Uśmiecha się w myśli do
swoich dwóch córeczek w owe kapotki przy-
strojonych; cudownie im! nie można od nich
oczu oderwać.

Poruszenie dziecka w kołysece wyrwało
ją z zadumy.

Ale dziecko spi smacznie, więc matka
przestaje kołysać, wstaje z miejsca, zbli-
ża się do pieca, by rozniecić gasnący ogień.

Następnie przystaje chwilę, sięga do
kieszeni, wyciąga klucze, wyjmując ztamtąd
portmonetkę, — zbliża się do światła, — liczy
pieniądze: — jeden, dwa, ośm, piętnaście po-
jedynczych reńskich papierowych i kilkana-
ście centów drobnymi.

— To moje, — moje własne! — mówi
sobie — odprawiam Bronkę, mam teraz do
pomocy tylko jedną Kasję.

Spogląda na swoje drobne ręce, nie-
gdys pielęgnowane. Rozpieszczoną córką była
u swych rodziców, którzy posagu dać jej
nie mogli, ale póki była u nich, dawali
wszystkie wygody; nawet pewnym zbytkiem
ją otaczali.

Teraz zmieniły się czasy. Ręce białe
opalone — skóra na nich zgrubiła. Jed-
na tylko niezgrabna dziewczyna do posługi,
a dzieci dwoje, całe kowiece gospodarstwo
na głowie i tyle, tyle roboty.

Kilkanaście reńskich pani Kilińskiej to
jej osobiste oszczędności, zebrane kosztem
ciągłego poświęcenia, odmawiana sobie wszyst-
kiego.

Sprzedawała jaja, kury, kaczkę, trochę
masła — to nawet co na domowy użytek
zdawało się koniecznie potrzebne, ale mąż
o to nie dbał, a dbał widocznie o powię-
kszenie dochodów.

— Dlaczego?

Nigdy nie byłaby przypuściła, że
jest skąpy. Przeciwnie, zasypywał ją poda-
runkami jako narzeczoną. W pierwszych mie-
siącach po ślubie otoczył ją nawet zbytkami.

Jednak w gruncie rzeczy musi być wię-
cej niż oszczędny, skoro teraz, nietylko że
sam zabija się, noce na pracy spędza, byle
zarobić więcej niż swoją roczną pensję —
a gdy ona raz i drugi odniosła mu po kil-
kanaście złotych zapytując czyby mu się nie
przydały, przyjął je z widoczną wdzięczno-
ścią.

Ale ona go tak kocha. Nie sądzi, nie
krytykuje, — cierpi tylko. Stracił do niej
zaufanie a może i miłość. — Dlaczego te
zmiany? dlaczego konieczna potrzeba pie-
niędzy? — Pomimo to gotowa wyrzec się
znowu i niezbędnej sukni zimowej i kapotek
dla dzieci, odda mężowi oszczędzoną sumkę.

Liczy jeszcze raz skarb swój, gdy sły-
szy z daleka głos męża.

Zamyka portmonetkę, chowa ją prędko
do szuflady i dąży na spotkanie pana swe-
go, otwiera drzwi na oścież do sieni, by się
z nim światłem podzielić.

Szkoda nafty, — pomimo długich
ciemnych wieczorów w sieni lampka się nie
pali. Dziwna rzecz! Kiliński, któremu da

wniej zarzucano rozrzutność, pańskie fantazy,
kochanie się w zbytkach, teraz nietylko że
nie ma przeciw zaprowadzeniu tak ści-
słych oszczędności; ale sam za nimi gło-
suje.

Ziębnięty wchodzi do pokoju. Obecność
ślicznej żony i dwóch rozkosznych córec-
zek powinna pokój ten w raj dla niego za-
mienić. — Ale on zdaje się prędzej w czy-
ścu przebywać.

— Czy mogę mieć szklanę herbaty? —
pyta w tej chwili. — Zimno mi. Tylko prę-
dko, bo nie mam czasu.

Żona własną ręką, nastawiła blaszaną
maszynkę, podobną do samowara, — służą-
ca tymczasem krzątała się koło podwórzo-
wego gospodarstwa.

Wkrótce herbata była gotowa. Kiliński
pił w milczeniu, a mała Karolinka nieśmiało
spoglądała na niego.

Nalał sobie drugą szklanę i zabierając
herbatę rzekł:

— Dobranoc dzieci, — idę do kance-
laryi.

Żona spojrzała na niego z wielkim ża-
lem w oczach. Jego ta niema prośba wzru-
szyła widocznie.

— Mam dużo do pisania, postaram się
prędko skończyć, — dodał — może za go-
dzinę, za dwie uwolnię się, to wrócę.

— Kociu — odezwała się nieśmiało —
ja mam, ja mam — wahała się widocznie.

— Cóż takiego? — zapytał mąż stojąc
gotowy do wyjścia.

— Mam dla ciebie kilkanaście reńskich,
czy chcesz je schować?

Wahał się chwilę, w końcu rzekł: —
Dziękuję ci Wandziu, pocziwa jesteś bardzo,
no, mam nadzieję, że to już ostatni raz.

Nie zrozumiała tego, ale gdy mąż ser-
decznie w rękę ją pocałował, szczęśliwą się
czuła. Zobowiązała go sobie; od pewnego
czasu tak rzadko jej się to udawało.

Nazajutrz rano, Kiliński z jaśniejszą
niż zwykle twarzą dążył na pocztę, gdzie
odebrał 50 zł. z redakcyi „Ziemiannina“.

Spiesznie wracał do domu, i on
teraz pieniądze liczyć zaczął. Tysiąc reń-
skich — tak jest — tyle, ile mu było po-
trzeba.

Oczy jego po niedospanej nocy błyszczą
gorączkowym blaskiem, ręka drży, gdy ukła-
da banknoty w porządku.

Spogląda na zegarek — dziesiąta! —
Powiniennem go zastać w domu, jeżeli nie
wyszedł już szpiegować mnie. Teraz spokoju
nie ma, na każdym kroku mnie posadza.

Ręce kuczowo mu się zaciskają, twarz
jego blade, wychudła, znać na niej nadmiar
pracy.

— A przecież, gdyby nie potworne
urządzenia społeczne, gdyby nie barbarzyń-
skie wyroki ludzkie, to nie marne tysiąc
reńskich, ale połowa wszystkiego należałaby
mi się.

W jego oczach jestem złodziejem —
w moich oczach wolnoby mi było dzielić się
wszystkiem, ale tylko w moich.

Powiedział jej, inaczey nie stroniłaby
odemnie, nie spoglądałaby na mnie, jak na
człowieka z innej gliny nlepionego.

To jest niegodne, tego mu darować nie
mogę.

I ja — ja nie śmiem ócz podnieść na
ludzi. Już krzywda mi się dzieła, bom im
równy, pod każdym względem. Ale od chwili
gdy mnie żąda tych kilkuset reńskich ope-
tała... a przecież on powinien wiedzieć, że
gdyby nie szalony układ społeczny, to ja
miałbym prawo... Czy on nie wie? czy udaje
że nie wie? czy nie uznaje prawa mego?
Nie uznaje, proste rzeczy, jemu z tem wy-
godniej.

— Dzięki niebu, że się to skończy.
(Ciąg dalszy nastąpi).

szych. Kuracja w ogóle trwa długo, nieraz dziesiątki lat i wymaga niesłychanej pieczołowitości około chorego. Kobiety, dotknięte tą zarazą, wydają 85 proc. noworodków martwych, t. j. na 100 tylko 15 niemowląt żywych. Z tych 15 tylko 2 dosięga piętnastu lat. Nadto większa część dzieci traci wzrok i staje się na całe życie kalekami.

Za lat dziesięć, w roku 1903, Petersburg święcić będzie 200lecie swojego istnienia. Skromne przed dwustu laty dzieło Piotra I. rozrosło się dzisiaj w kolos, imponujący mnóstwem olbrzymich gmachów, co prawda pozbawionych cech stylowych i architektonicznych, lecz wyglądających za to jakby wykute z jednej bryły kamienia.

Uroczystość ma być obchodzona z całym przepychem i świetnością. Projektują między innymi otwarcie w tym roku jubileuszowym pierwszej wielkiej wystawy powszechnej, któraby nad Nową całą świat cywilizowany ściągnęła. Petersburska Rada miejska ma się już niebawem zabrać do roboty przygotowawczych i ułożyć projekt uroczystości jubileuszowych.

Podczas obchodu przed dwoma laty adwokackiego jubileuszu prof. Spasowicza, uchwalono wybitnie złotego medalu na cześć jubilat. Medal ten wręczony został niedawno przez deputację, złożoną z kilkunastu osób. Po jednej stronie medalu widnieją popiersie jubilata, odznaczające się wielkim podobieństwem, po drugiej wieniec z napisem: *Justitiae vindici* (szermierzowi sprawiedliwości). Na całość tego pięknego medalu złożyły się talenta dwóch artystów: rzeźbiarza Piusa Welońskiego i rytownika Leopolda Steinmana. Uroczystość wręczenia, na wyraźne żądanie p. Spasowicza, miała charakter całkiem prywatny i ograniczyła się do najskromniejszych rozmiarów. Wieczorem około stu osób zebrało się na skromny bankiet w salonach restauracji Contan'a, gdzie wygłoszono szereg toastów na cześć znakomitego prawnika. Przemawiali: dr. Mierzejewski, pan Rudzki, inżynier Żukowski, Piltz i inni.

Przed kilkoma dniami wygłosił p. Spasowicz odczyt na temat „Polityka Goethego i estetyka Schiller'a, jako okoliczności, które ich zbliżyły.“ Prelekcje Spasowicza mają tu ustaloną sławę, tak samo jak ustaloną sławę ma samo imię jubilata, to też i na ten odczyt zebrało się mnóstwo publiczności.

W świecie teatralnym chwilowo ciszą. Mira Hellerówna opuściła stolicę, pożegnana różnego rodzaju owacyami, a Semblich-Kochanska ukaże się dopiero w połowie stycznia i za 22 występy otrzyma 35.200 rubli. Partner słynnej artystki, tenor Marconi, „wyspiewa“ tu sobie 29.400 rubli.

Emil Zola w liście, ogłoszonym w jednej z gazet petersburskich, zwrócił się do wydawców rosyjskich z odezwą, w której dowodzi konieczności zawarcia konwencji literackiej Rosji z Francją. Głośny autor francuski powołuje się na względy moralne, które każą szanować pracę autorską. Odezwa przyjęta została dość chłodno przez prasę rosyjską. Większość dzienników dowodzi, że pomimo nawet braku konwencji nikt w Rosji nie nadużywa praw autorów francuskich (!) nikt bowiem nie wydaje ich dzieł po francusku, jak to czyniono do niedawna w Belgii lub w Niemczech (w Lipsku). Dzieła autorów francuskich rozchodzą się stale w tysiącach egzemplarzy w obrębie państwa rosyjskiego, a rozkupywanie ich jest dostatecznym wynagrodzeniem praw autorskich. Co się zaś tyczy przekładów, to tych, zdaniem gazet rosyjskich, nie należy ograniczać zawarciem konwencji.

Z nad Tybru.

Rzym, 7 stycznia.

(Niezwyczajny obraz; Rzym w spowiciu ze śniegu. — Kilka rysów z życia dyktatora Sycylii, gen. Morra di Lavriano. — Ustąpienie Rattaziego. — Ze świata nauki i sztuki. — Jubileusz 600-letni. — *Rom et Loretto*).

Rzym w śniegu! Zima rozpoczęła w tym roku podróz swą po Włoszech — od południa, pierwsze bowiem wiadomości o burzach śniegowych przysły tu z Palermo, a w kilka dni dopiero potem i Neapol obudził się pewnego pięknego poranku, otulony w biały całun śniegu. W Rzymie, już w ostatnich dniach starego roku ostry wiatr zapowiadał zbliżanie się niepożądanego gościa, gdyśmy zaś w dniu 2 stycznia b. r. rano się obudzili, wszystko już było białe, a śnieg padał wciąż jeszcze i układał się w wysokie warstwy na dachach i drzewach, na ulicach i placach, ku radości dzieci, które go nigdy jeszcze nie widziały i teraz dopiero mogły użyć tej przyjemności, znanej im dotychczas tylko z opowiadań i książek — jaką jest rzućcie kuli śniegowych lub lepienie figur ze śniegu! Radość starszych z tej niespodzianki była bez porównania mniejsza; wszyscy tu bowiem zapomnieli już o tem, że śnieg

może padać i zarówno mieszkanią swą, jak też swoją garderobę tak urządzili, iż teraz wobec północnego gościa zobaczyli siebie zgoła nieprzygotowanymi. Wprawdzie na drugi dzień spadł deszcz i usunął śnieg, ale już następnymi dniami, zaraz następnej nocy, białe płaty poczęły się znowu sypanąć z szarego nieba, a sypały się tak długo i tak natarczywie, jak gdyby to nie była ojczyzna pomarańcz i cytryn, lecz jakiś szary kraj po za pasmem lesistych Karpat i skał tatrzańskich. Na ulicach Rzymu trudno zobaczyć przechodnia, a wozów, dorożek, omnibusów i nawet powozów nie widać zgoła, konie bowiem niezaopatrzone w ostre podkowy nie umieją wprost stąpać po tej śliskiej, warstwie brudno-białego śniegu. W chwilach za to, gdy śnieg przestaje padać, a słońce wydobędzie się trochę po za osłony chmur, wszyscy, którzy mogą zaciągnąć na siebie cieplejsze ubranie, spieszą na Pincio, na Forum, do Koloseum, lub nawet na Janiculum, aby przypatrzeć się wspaniałemu widokowi, jaki przedstawia: Rzym w śniegu. Widok to w istocie niewypowiedzianie malowniczy! Kopia bazyliki św. Piotra w płaszczu śniegowym! wspaniałe ruiny starożytnego Rzymu, połyskujące białą szatą! śnieg na zielonej murawie, śnieg na odwiecznych kamieniach *Viae Appiae*, na smukłych palmach i kolczastych aloesach, na drzewach złocistych pomarańcz i cytryn! Artysty-malarze z zapalem w oku, otuleni w fantastyczne, ale nie dość ciepłe zwierzęce ubranie, kostniejącymi od zimna palcami, z zapalem starają się uwiecznić ten czarodziejski obraz na swoich paletach, ten niezmierny kontrast, jaki bez wątpienia panuje pomiędzy białym krajobrazem zimowym, godnym mroźnej północy, a pełnym łagodności rysunkiem i niespożytą zielenią wiecznego miasta!

Ale ten śnieg utrudniał zarazem lub nawet częściowo uniemożliwiał komunikację telegraficzną, a to znowu daje się ciężko odczuwać rządowi włoskiemu, który w tej chwili ma tyle kłopotu z Sycylią. Nie myślę wdierać się na tem miejscu w zakres polityki, ale w kilku słowach chcę dać charakterystykę obecnego dyktatora Sycylii, generała Morra di Lavriano, od którego zręczności zależy dziś zażegnanie jednego z największych niebezpieczeństw, grozących teraz państwu włoskiemu. Generał Roberto Morra di Lavriano e della Montà nie jest bynajmniej gorącą głową, za jakiego go niejednokrotnie podawano, lecz przeciwnie, z wielkim wykształceniem nawet naukowym a także z pewnym doświadczeniem dyplomatycznym, łączy zimną krew, zdecydowanie i wytrwałość, z której słyną synowie jego ojczyzny — Piemontu. Dzielny żołnierz, który brał udział w walkach o zjednoczenie i wyszedł z nich okryty sławą, gen. Morra należał od r. 1874 jako reprezentant zapatrywań liberalnych do Izby deputowanych, a także nie raz już używany był przez swój rząd do spełnienia misji wojskowo-dyplomatycznych za granicą. W r. 1888 należał do orszaku księcia Neapolu, gdy książę udawał się do Berlina, aby wziąć udział w pogrzebie cesarza Fryderyka. Dawniej generał adjutant i marszałek dworu Amadeusza księcia Aosty, następnie był generał-adjutantem króla Humberta, który go bardzo cenił, i który zaraz po powrocie jego z Berlina odznaczył go nominacją na pierwszego *Aiutante di campo* następcę tronu. Przez długi czas był także gen. Morra dowódcą wojsk neapolitańskich, a potem dowódcą dywizji, stojącej załogą w Rzymie i okolicy.

Przedmiot powszechnego zajęcia stanowi tu dymisja ministra domu królewskiego p. Rattazzi, który się cieszył nieograniczonym zaufaniem króla, ale miał zarazem silnych przeciwników. Upadek tego człowieka, którego tu powszechnie nazywają „niebezpiecznym“, jest dziełem Crispiego, nie liczni atoli jego przyjaciele twierdzą, iż sam podał się do dymisji, a to w skutek wymierzonych przeciw niemu w prasie i w Izbie deputowanych zarzutów, oskarżających go, iż zajmuje się różnymi, a wątpliwiej wartości moralnej intrygami. Zastąpił jednak wielką Rattaziego jest to, że powiększył znacznie majątek prywatny króla Humberta. Majątek domu królewskiego, umieszczony przez Rattaziego zagranicą wynosi, jak utrzymują, 100 mil. franków; jest on ulokowany podobno u agielskiego Rotszilda.

Rok nowy, który wśród tylu niepokojów, takiego przygnębienia, rozstroju rozpoczął się dla Włoch na polu społecznym, ekonomicznym i politycznym, — pod względem ruchu umysłowego i sztuki zapowiada się świetnie. W Rzymie towarzystwo dla nauki kobiecej, *Societa per l'istruzione della donna*, któremu przewodniczy królowa, zapowiada na postne miesiące szereg bardzo ciekawych prelekcji, które wygłoszą sami znani literaci i uczeni. W teatrze znowu, obok „Medyceuszów“ Leoncavalla, których muzyka jest pięknie opracowana, ale za mało melodyjna i nie budząca zapamiętania — „Manon Lescau“ Pucciniego, prawdziwie rozgorączkowała i zachwyciła publiczność, a to dzięki niezwykłemu uczuciu, jakie w melodiach jest rozlane.

Rok 1893 zakończył się jubileuszem: 600-letnim jubileuszem kaplicy w Loretto, jaki obchodzone podczas świąt Bożego Narodzenia. Loretto, to katolicka Mekka; *santa casa*, w której mieszkała Matka Boska w Nazarecie, przyciąga do siebie od wieków miliony pobożnych pątników. Gdy Ludwik Veulliot, najświetniejszy katolicki stylista z początku tego wieku, wahał się w swych latach młodzieńczych, jak Herkules na rozstajnych drogach, między cnotą chrześcijańską, a grzechem nowożytnego Paryża, przedsięwziął wycieczkę do Loretto, i tam wśród ciszy wielkiej i wspaniałej katedry, w tej małej chatce z Nazaretu, stojącej na jej środku, w około której w posadzce kamiennej widzisz ślady, wyżłobione kolanami milionów pielgrzymów, znalazł ucieiszenie dla duszy. Stworzył potem mistyczne dzieło: *Rome et Loretto*. Zajmowały go najbardziej cuda, a przedewszystkiem śliczna legenda, opowiadająca, jak to *santa casa*, „święty domek“ w Nazarecie, gdy w r. 1291 wtargnęli tam Saraceni, jednej nocy majowej przeniesiony został przez Aniołów do Tersato, pod Fiume, a ztąd we dwa lata później do Loretta. Na cud ten patrzył św. Mikołaj z Tolentina własnymi oczu, a dziś widzisz w Lorecie, pod osłoną bogatych rzeźb tę chatkę; cztery ściany z cegieł, nawet nietynkowane, nierówne i takież sufit z owalnym oknem po środku. Wśród zmroku, napełniającego domek, w złotych amforach, darach pobożnych, płonie skromnie światło tuzina małych, czerwonych lampek. Na jednej z amfor widać napis: „Hr. Felicya Plater. Wilno. 1824“. W jednej ze ścian znajduje się nisza, a w niej ustawiona jest najświetniejsza, najwznioślejsza i najbardziej uwielbianą statuą Matki Boskiej: czarna figura z drzewa cedrowego, wyrzeźbiona przez św. Łukasza. Pod nią płonie ognisko. W tej ciszy Loretta czuć Boga...

Z Berlina.

(Napastnicy hr. Capriviego przed kratkami sądowymi).

W dniach ostatnich obudziło żywe zainteresowanie kilka procesów politycznych, w których chodziło o obrazę najwyższych dostojników państwowych. Kanclerz Rzeszy hr. Caprivi był dotąd bardzo wstrzemięzliwym w wytaczaniu procesów o obrazę i nie naśladował pod tym względem swego poprzednika, który za najmniejszą rzekomą obrazę ścigał swoich przeciwników politycznych a nawet ku temu celowi miał już gotowe drukowane wzory.

Od pewnego czasu stał się jednak Caprivi pod wpływem bezwzględnej agitacji zdetronizowanego kanclerza przedmiotem przekraczających wszelkie granice dozwolonej krytyki napaści osobistych i w obec tego zmienił także taktykę, odsyłając zbyt krzykliwych napastników na ławę sądową. W dniach ostatnich odbyły się o obrazę kanclerza Rzeszy trzy procesy: dwa w Lipsku a jeden w Berlinie.

Antisemici upodobili sobie w przedstawianiu hr. Capriviego jako przyjaciela żydów. Na tem tle ułożył księgarz drezdeński Gloess arsenał zarzutów i napaści osobistych przeciw osobie kanclerza i puścił w świat swoje *Politische Bilderbogen*, które się stały przyczyną wytoczonego mu w Lipsku procesu.

Inkryminowany obrazek nosi tytuł „Bismarek w Berlinie.“ Na środku obrazku widzimy pomnik, na którym siedzi Bismarek z rękami w łańcuskach. Na łonie jego spoczywa papier z napisem *Deutschland, mein Sinn bei Tag und Nacht*. Pomnik ma napis: *Dem alten Nörgler, das dankbare Deutschland*, na piedestale pomnika znajduje się napis: „Miejsce to jest codziennie dezynfiowane.“ Niżej piedestalu znajduje się spluwaczka z napisem: *Spucknapf für Streber, Landräthe, Minister und Hofschrauzen*. Przed pomnikiem widzimy powóz, w którym siedzi hr. Caprivi z żydówką. U nóg kanclerza Rzeszy spoczywa wór pieniężny z napisem „pensja.“ Pod obrazkiem znajduje się tekst, którym się hr. Caprivi czuje obrażony tak samo jak obrazkiem samym. Czytamy tam pomiędzy innymi: „Chciano się Bismarek pozbędzie na zawsze; tak jak cesarz przy odpędzeniu go chciał mu weisnąć w rękę milion, tak miał naród niemiecki pozbędzie się go przez postawienie pomnika i powiedzieć mu: „Masz teraz piękny pomnik i milion w kieszeni, teraz bądź też grzeszny i spokojny i nie skarż się na niewdzięczność.“

Są tam inne jeszcze zarzuty, jak ten, że za rządów hr. Capriviego przywędrowało do Niemiec 20.000 żydów i cholera, że kanclerz Rzeszy zna się na rolnictwie „jak wilk na gwiazdach“, że nie mając ani pięćdziesiąt mi decyzji o losach całego rolnictwa i t. p. Charakterystycznym było żądanie pod sąd, ażeby na świadka powołano księcia Bismarcka, by tenże dowiódł, że odłączenie urzędu kanclerskiego od prezesa gabinetu pruskiego jest niesłychanym błędem politycznym i że popełnienie tego błędu wyłóża sobie można lenistwem duchowym hr. Capriviego. Nadto miał ks. Bismarek po-

świadczyć, że nie jest rzeczą zbyt trudną być dobrym mężem stanu i zarazem dzielnym rolnikiem.

Sąd odniósł się telegraficznie do księcia Bismarcka, czy zechce przybyć jako świadek; w imieniu jego odpowiedział profesor Schweningen, że ekskanclerzowi stan zdrowia jego nie pozwala na odbywanie dalszych podróży.

Prokurator wniósł dla podsadnego o cztery miesiące więzienia, sąd jednak skazał go ze względu na to, że obrazy rzeczony zawarte były w piśmie humorystycznym, na 100 marek kary pieniężnej.

Przeciw temu samemu oskarżonemu toczył się przed tym samym sądem drugi proces o obrazę kanclerza Rzeszy, popełnioną w innym antisemickim piśmie humorystycznym. Prokurator wniósł znowu o kilkumiesięczną karę więzienia, sąd jednak i w tym przypadku skazał go na karę pieniężną.

Również ciekawy proces o obrazę kanclerza toczył się przed berlińskim sądem ziemianiskim przeciw znanemu wydawcy pisma *Zukunft*, Maksymilianowi Hardenowi. Podsadny w artykułach „Pomnik Bismarcka“ i „Bilans nowego kursu“ odmówił hr. Capriviemu, jako byłemu żołnierzowi, wszelkich zdolności i kwalifikacji na męża stanu i zarzucał mu, że zaprzepaszcza na swem stanowisku świetną spuściznę swego poprzednika. Ze względu na ostry ton satyryczny artykułów i chęć ośmieszenia najwyższego urzędnika państwowego w obec całego świata, wniósł prokurator dla podsadnego o 7 miesięcy więzienia. Wyrok zapadnie dnia 15 b. m.

Świeżo wytoczyła prokuratora proces postowi Ahlwardtowi i dziennikarzom Schwennhagenowi i Plack-Podgórskiemu o obrazę ministra skarbu Miquela.

W metropoli niemieckiej zbudowano przed kilku laty obszerne przytulki, w których w czasie wielkich mrozów lud ubogi ogrzać się i bezpłatnie kawą, zupą lub mlekiem posilić się może. Przytulki te, nazwane *Wärmhallen*, są istotnie wielkim dobrodziejstwem dla proletaryatu wielkomiejskiego, który tu przed zimmem i głodem dokuczliwym znajduje osłonę. W uznaniu doniosłego znaczenia tych „hal“ otacza je zamożniejsza część społeczeństwa najwyższą opieką, ale mimo ośmierności Berlińczyków trudno w nich pomieścić i nakarmić tych wszystkich, którzy tu w śniegu i pożywieniu żądają. — Ztąd nieraz już u bram berlińskich przytułków rozgrywały się sceny burzliwe, a jedna z najburzliwszych zaszła we wtorek.

Przed jedną z największych „hal“ zebrało się kilkaset osób, które z powodu przepełnienia przytułku wstępu nie znalazły. Wśród okrzyków: „Pracy albo chleba!“ wysadził tłum głodny i wyziębły drzwi dobroczynnego zakładu i butelkami z wódki oraz kamieniami wybił wszystkie szyby. W gniewie oka złączyło się z tumulantami wielu innych robotników z przyległych domów i ulic, a inspektorowi zakładu nie pozostało nic innego, jak zarekwirować policję. — Wkrótce żandarmi w dość poważnej zjawili się liczbie i zawezwali tłumy do rozejścia, a gdy rozkazu tego nie usłuchano, dobyli pałaszy i nimi rozpedzili burzycieli, którzy po krótkim oporze opuścili plac boju.

KRONIKA

Lwów, 13 stycznia.

— Wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 16 lutego b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— Bal dziennikarski. Komitet balu dziennikarskiego donosi nam, że wśród rozlicznych niespodzianek, przygotowanych dla tancerce, będą też i oryginalne karneceki, stanowiące, jak wiadomo, trwałą bałową pamiątkę. W odnośnym komunikacie komitetu czytamy: Komisja ruchu przygotowała dla pań, które będą tańczyły 1 lutego w salach kasynowych, takie „porządki tańców“ czyli karneceki — jakich dotąd jeszcze nie było na żadnym balu. Zdradzić dziś — jak będą wyglądały, czem będą — równałoby się odebraniu efektu owej chwili, kiedy każda z pań odbierze własnymi rączkami owo cacko z rąk komitetowego — jej się tak słusznie należąca, w podarunku. Dziś, możemy tylko powiedzieć, że dziennikarze chcieli się wyrwać w miłą pamięć swych danserek, i dlatego też karnecek balu dziennikarskiego r. 1894 zawiera w sobie symbolikę prasy, łączności myśli i ducha, wymiany zdań i wskazuje, że żyjemy w dziedzinie postępu i wynalazków.

— Bal prawników. Jak już nie raz wspominaliśmy, urządzają prawnicy lwowscy we wtorek, 16 b. m., bal na rzecz jednego z najsympatyczniejszych i najużyteczniejszych Towarzystw akademickich, na rzecz Biblioteki słuchaczy prawa. Sam cel tak humanitarny, de-

pomóż biednej młodzieży akademickiej w jej studiach, jest bodźcem i zachętą dla każdego, by się na balu jawił. To też i w szerszych kołach publiczności budzi ta zabawa wielkie zainteresowanie się. Jak się dowiadujemy, obowiązek gospodyni balu rządziły przyjaciół: Pani Namiestnikowa hr. Badenowa, p. Jęzowska hr. Dunin Borkowska, p. Chameowa, p. Deymowa, p. prof. Janowiczowa, p. Marchwicka, ks. Kalikstowa Ponińska, p. Rońska, p. Seferowiczowa, p. prezydentowa Simonowiczowa, p. Tillowa, ks. Windischgraetz.

Nie wątpimy, że bal prawników jedno z pierwszych miejsc pośród zabaw tegorocznego karnawału zajmie, zwłaszcza, że ruchliwy komitet wiele starań dokłada, aby zabawa ta jak najświetniej wypadła. Na prośbę komitetu dodajemy, że oprócz biletów wstępu w cenie po 5 zł. od osoby są do nabycia dwie loże. Kancelaryja komitetu urzęduje od dziś (14) w hotelu Żorża.

— **Mazury starokawalerskie.** Jedną z wielu niespodzianek przygotowanych przez komitet „Pikniku starokawalerskiego“ są dziarskie Mazury starokawalerskie, ofiarowane przez zaszczytnie znanego kompozytora, p. Władysława Madurowicza, które po raz pierwszy będą odegrane na tym pikniku d. 18 b. m. Zwracamy uwagę równocześnie, że już bardzo wiele biletów sprzedano, i że ze względu na ograniczoną liczbę takowych, lista uczestników wkrótce będzie zamknięta.

— **Koncert orkiestry 55 pułku piechoty** odbędzie się w sali „Sokoła“ jutro po południu o godzinie pół do 5 wieczorem.

— **Dr. Zygmunt Lisiewicz** otworzył kancelaryę adwokacką we Lwowie, przy ulicy Akademickiej l. 8.

— **Dla ubogich uczniów.** Pan Gryglaszewski Jan i p. Krach Jan, obywatele zamieszkałe w II dzielnicy miasta, ofiarowali po 20 zł. dla ubogich uczniów szkoły im. św. Anny, celem sprawienia im obuwi i odzieży. Dyrekcya szkoły składa publicznie szlachetnym ofiarodawcom w imieniu ubogiej dziatwy „Staropolskie“ „Bóg zapłać“.

— **Z Uniwersytetu.** P. Maurycy Marmorosz, rodem z Kołomyi, w Galicyi, kandydat adwokacki, otrzymał w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Ciekawe zjawisko** było można oglądać onegdajszego wieczoru na ulicy św. Zofii. W około stupa latarni gazowej, stojącej przed domem pod l. 1, o godzinie 10 zaczęły z podziemi wydobywać się płomienie, które chwilami dosięgały wysokości 1 metra. Trwało to blisko 2 godziny, aż wreszcie przybyła straż pożarna i stłumiła ogień, przysypawszy całą przestrzeń grubą warstwą piasku. Powodem było prawdopodobnie pęknięcie rury gazowej.

— **Wypadki z naftą.** W domu pod l. 32 przy ulicy Zyblikiewicza, przez nieostrożność sługi Stefa Stilera, który wczoraj o godzinie 6 rano napełniał lampę, zajęła się cała bańka nafty. Płomień ogarnął już w pobliżu stojące łóżko, gdy w sam czas nadbiegł stójkowy, któremu udało się ugasić ogień. Silnie poparzonego Stilera odstawiono do szpitala wojskowego.

Wczoraj wieczorem zaś w szynku Agita pod l. 10 przy ulicy Serbskiej spadła na ziemię wisząca lampa, a rozlana nafta zajęła się. I w tym wypadku stójkowy ugasił ogień, przytłumisz go szmatami.

— **Dla Julii Lachockiej,** wdowy po awizyerze kolejowym, złożył w naszej Administracyi ks. Franc. Karakulski z Biesiadki 2 zł.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej** we Lwowie. Dnia 13 stycznia. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 12 stycznia do 12 w południe dnia 13 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 4,0 m sek., niebo prawie czyste, a powietrze bardzo wilgotne (88 procent wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —10,8°C., najwyższa —7,0°C. wczoraj w południe, najniższa —13,0°C. dziś rano.

Od wczoraj barometr stale opada. Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 785 do 780 mm. w Królestwie Polskiem; zniżka drugorzędna utworzyła się w Finlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 775 mm.

Prognoza na dobę 14 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku zmienny, o średniej prędkości 4,0 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około —8,0°C., niebo będzie chwilowo zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opadu nie będzie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kornel Kövess, emer. dyrektor dóbr fundacji hr. Skarbka, w 78 r. życia.

W Kryłowie pod Haliczem, ks. Julian Sembratowicz, gr. k. proboszcz w Kryłowie, brat ks. Metropolity, w 56 roku życia, 32 roku kapłaństwa

W Sussaku obok Rieki, pełna zalet umysłu i serca hrabina Gizela Załuska z domu

Nentwich de Cerkouty, żona hr. Emila Załuskiego, wnuka wielkiego kuchmistrza koronnego na dworze Stanisława Augusta, hr. Teofila Załuskiego i małżonki tegoż *secundo voto* Maryi z Górskich.

W Krakowie, Antoni Ryszard, kontrolor Banku Pobożnego, porucznik z r. 1863, członek komisji historii sztuki Akademii Umiejętności, przeżywszy lat 52.

— **Na rzecz fundacji imienia Kościuski** wybrano z puszek w przydyum magistratu następujące kwoty: Garfunkel 2 zł. 58 ct., cukiernia Kruszyńskiego 5 zł. 75 $\frac{1}{2}$ ct., mleczarnia Lityńskiego 1 zł. 71 ct., handel Underki 4 zł. 52 ct., dr. Bliziński 1 zł. 68 ct., Jan Cirok 3 zł. 62 ct., Bank krajowy 8 zł. 2 $\frac{1}{2}$ ct., Gostyńska 4 zł. 53 ct., Mikołaj Ludwig 6 zł. 16 $\frac{1}{2}$ ct., dwie puszki z cukierni Wierzbickiego 13 zł. 55 ct., dwie puszki z handlu Bayera 9 zł. 36 ct., dwie puszki z rzeźni miejskiej 15 zł. 40 $\frac{1}{2}$ ct., dwie puszki z przydyum magistratu 24 zł. 62 ct., dwie puszki z komisaryatu dzielnicy II 12 zł. 82 ct. Powyższe kwoty umieszczono na książeczkę galic. kasy oszczędności.

— **Ważnego odkrycia** dokonał archeolog włoski Mariani, który na Krecie w odległości ośmiu mil na zachód od Heraklionu odnalazł ślady dawnego miasta. Nie zdołano odkryć jeszcze całkowicie ruin tych, lecz olbrzymie kawały murów świadczą o obecności starodawnych budowli. Jeden z archeologów greckich twierdzi, iż są to ruiny starożytnej Apolonii, o której tak często wspominają Ptolomeusz i Pliniusz.

— **O dochodach domu gry** w Monte Carlo zamieszczają dzienniki zagraniczne bardzo zajmujące szczegóły. Sprawozdanie odczytane na walnym zgromadzeniu akcyonaryuszów określa czysty zysk za ubiegły rok na 25,800,000 franków, o 2 i pół miliona więcej, niż w roku poprzednim. Dywidenda wynosiła po 235 fr. od akcji, czyli 47 procent. Nominalna wartość akcji wynosi 500 fr., rzeczywista jednak wynosi przeszło 5 razy tyle. Zważywszy przy tem należy na olbrzymie koszty i ciężary, jakie z dochodów *brutto* ponosi towarzystwo akcyjne. Mianowicie książe Monaco otrzymuje 2 miliony fr. rocznej renty, nadto opłaca towarzystwo całą administracyę jego państewka, dalej opłaca blisko 1.100 funkcyonaryuszów bankowych, udziela wsparć zrównanym graczom, zapatrjuje kasę pensyjną dla urzędników i ponosi naturalnie wszystkie koszty zbytkownego urzędowania i utrzymania tej jaskini gry. Interes tak znakomicie się rentujący zachęcił akcyonaryuszów do założenia filii w księstwie Luxembourg. Towarzystwo ofiaruje 9 milionów na rzecz skarbu państwa za pozwolenie na otwarcie domu gry — rząd luxemburski jednak zezwolenia tego udzielić nie może.

— **Nos skrócony.** *The Chronicle* podaje następującą wiadomość: „Nowy Jork, dnia 24 grudnia. Miss Thornton, artystka dramatyczna, zamieszkała przy ulicy 86 nr. 258, poddała się w tych dniach w szpitalu Roosevelt, osobiwej operacyi. Miss Thornton, której ojczyzną jest Kalifornia, jest bardzo nadobną niewiastą, według jednak opinii ogólnej, twarz jej tylko nieco szpeci, a nawet nie tyle twarz, ile nos sam, nos, że się tak wyrazimy, dubeltowo rzymski, czyli przenoszący wymiarami zwykły nos rzymski dwa razy. Piękna miss postanowiła tedy złemu zaradzić i po zasięgnięciu opinii lekarzy poddać się operacyi. Chirurg ostrzegł pacyentkę, iż po operacyi pozostanie blizna. Miss jednak uznała, iż lepiej jest mieć bliznę, niż nos dubeltowo rzymski. Udała się do szpitala, gdzie wzięli ją w opiekę doktorowie Mac Burney i Franek Hartley. Panowie ci zachloroformowali pacyentkę, obcięli z obu stron skórę nosową, następnie zaś wyjęli cząstkę kości nosowej. Po złożeniu nosa na nowo i zastosowaniu środków antyseptycznych miss udała się do domu, a po trzech dniach lekarze stwierdzili, iż wszystko jest w porządku. Dzięki tej procedurze, miss Thornton niebawem ukaże się na scenie z nosem normalnie rzymskim“.

— **Walka zwierząt.** W Limie stolicy Peru odbyło się niedawno ciekawe widowisko. Na obszernym placu ustawiono olbrzymią klatkę, w której do śmiertelnych zapasów z sobą stanęły lew i byk. Temu widowisku, szarpącemu nerwy, przyglądało się przeszło 10.000 osób.

Walka trwała trzy godziny, zakończyła się jednak tylko wzajemnem ciężkiem poranieniem się obu zwierząt, z których krew lała się strumieniami. Lew, oprócz innych ran, ma sztyję przebitą rogim, wskutek czego zapewne padnie. Byk ma odkaszane całe nozdrza i dolną wargę, a trzeba dodać, że odgrywał on rolę strony zaczepnej. Pod koniec walki lew parę razy leżał na ziemi bez ruchu, pragnąc zaprzestać śmiertelnych zapasów; ludność jednak drażniła go uparciem długimi żelaznymi drągami i zmuszała do powstania. Jak tylko lew się poruszył, byk zaraz porywał go na rogi i rzucał nim w powietrze jak piłkę. Walka toczyła się przy towarzyszeniu okrzyków ludności i strasznego ryku zwierząt.

— **Pierwsza kolej w państwie Kongo** otwarta na przestrzeni 40 kilometrów od Matadi do Kenge, różni się wielce pod względem eksploatacyi, od pojęcia, któreśmy sobie wyrobili o komunikacyi kolejowej. Na początek chodzi jeden

tylko pociąg dziennie tam i z powrotem, a trwać to będzie póty, póki nowa ułatwiona arterya komunikacyjna nie wpłynie na rozwój kulturalny okolicznego kraju. Na pierwszym tym oddziale kolejowym znajdują się trzy stacje: Matadi, Palaballa i Kenge. Istnieje jedna tylko klasa wagonów, a cena przejazdu wynosi od Matadi do Palaballa 22 fr. i od Palaballa do Kenge 28 fr., razem za całą przestrzeń 50 fr., przyczem każdy podróżny ma prawo bezpłatnego przewozu 100 klg. bagażu. Murzyńskich robotników kolejowych, żołnierzy i t. d., przewożą w wagonach towarowych. W niedzielę pociągi nie chodzą, w drogę tylko wysyłany bywa od wybrzeża wewnątrz kraju pociąg speyalny z prochem, dynamitem i podobnemi rzeczami, które ze względu na bezpieczeństwo, wykluczone zostały z ruchu codziennego.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę, ostatni gościnny występ panny Elwiry Colonnese, primadonny opery w Barcelonie, w melodyjnej operze Verdiego „Trubadur“.

Jutro, w niedzielę po południu „Studnia arcyżyjska“ czyli „Polacy w Afryce“, czarodziejski melodramat ze śpiewami i tańcami w 5 aktach Karola Majeranowskiego; wieczorem „Świat nudów“, z udziałem pani Kwiecińskiej.

„Flirt“ danym będzie we czwartek. W poniedziałek, „Starzy kawalerowie“, komedya w 5 aktach Wiktoryna Sardou.

Z sali odczytów. W wielkiej sali ratuszowej miał wczoraj przed doborową, ale niestety nie tak licznie, jak należało się spodziewać, zgromadzoną publiczność, odczyt prof. ks. dr. Eustachy Skrochowski „o wykopaliskach dalekiego Wschodu w obec Biblii“. Dolina rzek Eufratu i Tygrysu, zwana przez Stary Testament *zawycząj Sinear*, a przez historyę Babilonią lub Chaldeją i Asyryją, jest dziś smutnym i pustym krajem, pełnym moczarów, wydym piaszczystych lub złomów kamieni, — wśród których zrzadka tylko spotkać może wędrowiec miasta, smutne, niezdrowe i ubogie. A jednak okolice te kiedyś przed dalekimi wiekami, wrzały niezwykłym życiem; Sinear, dziś pustynia niemal, płynęła mlekiem i miodem, słygnęła z bogactw olbrzymich i z przesuadnych gajów, ze wspaniałych budowli i z potęgi władców tych ludów, które dolinę tę zamieszkiwały, miecz swój i cywilizacyę swoją niosąc w odległe ziemie, jak n. p. w ziemie judzką! Dziś wszystko to niepowrotnie minęło, i cała opowieść o minionej świetności tej krainy wydawałaby się mogła mytem lub legendą, — gdyby nie pomniki przeszłości, które ziemię pod powierzchnią swoją, przez długich wieków szeregi troskliwie przechowały. Ruiny olbrzymich niegdys miast — jak Ninowy, starego Babilonu i i. przez liczne stulecia leżały w zapomnieniu, pokryte warstwami ziemi i piasku, które wiatry na nie naniosły, — aż dopiero w wieku XIX, dzięki gorliwej pracy i dzięki szlachetnemu zapałowi jednostek, umiejętność sięgnęła do tych żywych pomników i wydobyła z pyłu zapomnienia wspaniałe zabytki odległej starożytności. Pierwszym, który miał odwagę narazić się na trudy i nawet niebezpieczeństwa, jakie następcza poszukiwanie takich zabytków w krainach dawnej Assyrii i Babilonu, był Anglik James Rich (1820); śladami jego poszli kolejno Francuzi i Anglicy, jak Botta, Place, Layard, Rassam, Loftus i i., uzupełniając coraz odkrycia poprzedników i przewożąc zdobycze swych poszukiwań do słynnego muzeum brytyjskiego w Londynie lub do muzeum francuskich, gdzie dzięki wytrwałym pracom uczonych powiodło się następnie z tych zabytków przeszłości, całą tę przeszłość odczytać i zgłębić. — Sz. prelegent, nie wchodząc w szczegółowe wyjaśnienia rozmaitych, następczących się tu kwestyj spornych, dał naprzód w sposób zajmujący ogólny pogląd na te odkrycia, dokonane w ostatnich czasach w Assyrii i Babilonie, ilustrując je równocześnie na przykładach poszczególnych wykopalisk jak n. p. na planach słynnego i wspaniałego pałacu króla Sargona w Chorsabad, — a następnie barwnie i jasno opowiedział sposób, w jaki nowoczesna nauka zdołała zgłębić tajemnice starożytnego pi sma klinowego i wydrzeć im opowieść o czasach tak odległych. Te opowiadania zaś o dziejach Assyrii i Babilonu, odczytane z napisów, na tysiącach cegiełek, wybornie zachowanych do czasów dzisiejszych, a przedstawiających biblioteki królów asyryjskich, mają wartość nie tylko ściśle naukową: oto bowiem potwierdzają one w sposób nadzwyczajny przeróżne szczegóły o ważnych i zasadniczych wypadkach, o jakich opowiada nam Biblia, a przez to wzmacniają także nieśpożyte wiarygodność Pisma św. Książę dr. Skrochowski wykazał to na kilku przykładach, a między innymi przytoczył odczytaną z napisów klinowych, przechowanych na owych cegiełkach, a pełną prawdziwej poezyi legendę o potopie, potwierdzającą w najdrobniejszych nawet szczegółach opowieść biblijną.

Publiczność podziękowała szan. prelegentowi gorącymi oklaskami za zajmujący ten i z wielką swadą wypowiedziany wykład, a potem przez sporą jeszcze chwilę słuchała jego objaśnień, skupiwszy się około tablic, na których

rozwieszono były plany odkopanych budynków asyryjskich, lub wzory pisma klinowego. Wezorajszy odczyt ten ks. dr. E. Skrochowskiego zamieścimy w jednym z najbliższych zeszytów *Przewodnika naukowego i literackiego*.

— Z Towarzystwa filologicznego.

Na posiedzeniu Towarzystwa filologicznego, odbytem w dniu 18go z. m. pod przewodnictwem prof. dr. Kruczkiwicza odczytał prof. dr. Jeżeniecki wobec licznie zgromadzonych członków w udatnym, a przytem ze ścisłością filologiczną dokonanym przekładzie wierszowanym kilka zajmujących scen z pierwszych trzech aktów komedyi Łań. Terencyusza p. t.: *Adelphi*, podawszy poprzednio zwięzłą charakterystykę dawniejszych tłumaczów utworów tego komedyjopisarza, wyuszczając zarazem zasady, jakich prelegent przestrzegał w swoim przekładzie. Poczem nastąpił wykład prof. dr. Majchrowicza „o deklamacjach Łań. Melanchtona“. Deklamacyami zwano w wiekach humanistycznych mowy, bądź to wygłaszane dla popisu dwa razy na miesiąc przez profesorów i uczniów, bądź też mowy okolicznościowe, wypowiadane przy różnych uroczystościach akademickich. Podobnych mów napisał Melanchton wielką ilość, przeznaczając je do swego lub przyjaciół swoich użytku. Ponieważ w deklamacjach powyższych są omawiane przeróżne kwestye bieżące, przeto stanowią one nieocenione źródło dla dziejów nauki i oświaty, a szczególnie wychowania w wieku XVI. Prelegent omówił i streścił głównie te deklamacye, w których jest mowa o sztukach wyzwolonych, o nauce i oświeceniu, jego zaletach i wadach, a w końcu o stanowisku społecznym nauczycieli w okresie reformacyi na podstawie satyrycznej deklamacyi Melanchtona p. t.: *De miseris paedagogorum*. Wielec zajmujący wykład prelegenta dostarczył tematu do dyskusyi, w której zabierał głos prof. dr. Jeżeniecki.

P. Adolfin Zimajerowa, według krążących pogłosek, opuszcza scenę warszawskiego Teatru Małego. Jakby na potwierdzenie tych wieści, czytamy w najświeższym numerze berlińskiego *Börsen-Couriera* co następuje: „Adolfin Zimajer, niezapomniana Giletta i Mascotta, wraca znów do Berlina. Słynna polsko-niemiecka subretka, dotychczas artystka warszawskich teatrów rządowych, za przykładem Judic zamierza poświęcić się szansonetkom (*Chanson*) i będzie występowała w tutejszym Wintergartenie“.

W Warszawie na scenie Rozmaitości odbyła się próba czytania z najnowszej komedyi w 3 aktach Edwarda Lubowskiego p. t.: *Wycieczka z przeszkodami*. Role w tej nowości otrzymali pp.: Barszczewska, Czakówna, Fedorowiczowa, Junosza, Frenkiel, Narkiewicz, Prażmowski, Rapacki, Wolski, Zejdowski i Czarnecki.

Głosy publiczne.

Dyrekcya powszechnej Wystawy krajowej we Lwowie r. 1894 podaje do wiadomości, iż na skutek licznych żądań ze strony przemysłowców, termin ostateczny do zgłaszania przedmiotów na Wystawę oznacza się do 15 lutego 1894 roku. Po tym terminie zgłoszone przedmioty nie zostaną przyjęte.

Równocześnie uprasza się wszystkie osoby i instytucye, które na fundusz zakładowy Wystawy subskrybowały, iżby kwotę subskrybowaną do rąk dyrekcyi (Lwów Jagiellońska 15) najpóźniej do końca stycznia 1894 r. wpłacić raczyły.

Sekretarz Wystawy
Jan K. Zieliński.

Dyrektor Wystawy
Marchwicki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wybory uzupełniające do Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie zostały już ukończone. Wynik skrutynium jest następujący: W okręgu krakowskim zostali wybrani z wielkiego handlu pp.: Bober Juliusz, Epstein Juliusz, Landau Hirsz; z drobnego handlu pp.: Fritsch Herman, Merz Wilhelm, Dawid Mandel.

Z wielkiego przemysłu pp. Dattner Maurycy, Fraenkel Samuel i Schmieja Edmund; z drobnego przemysłu p. Rehman Stanisław. W okręgu tarnowskim: z wielkiego handlu pp. Joachim Perlberger i Resch Zygmunt; z drobnego handlu p. Holzer Izak. Z wielkiego przemysłu Falter Józef i Zins Dawid; z drobnego przemysłu p. Pisz Józef z Tarnowa.

Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie odbyła VII posiedzenie w d. 27 z. m. pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Jakóba Pিপеса. — Po przyjęciu protokołu z VI posiedzenia, uchwalono na wniosek p. Jonasza uprościć przydyum Izby o składanie jej z końcem

każdego roku sprawozdania z całorocznej czynności Izby. — Z porządku dziennego uchwalila Izba w myśl wniosków komisji budżetowej, przedstawionych przez p. Schayera, budżet Izby na r. 1894 w łącznej kwocie 14.987 zł. 30 ct., a na pokrycia wydatków takowego dodatku do podatków zarobkowego i dochodowego w dotychczasowej wysokości t. j. 1 1/2 ct. od 1 zł. w. a. — Następnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości szereg spraw załatwionych, oraz załatwiono ważniejsze sprawy, referowane przez sekretarza p. Veltzego. — Zamianowany w listopadzie r. b. Ministrem spraw wewnętrznych J. E. Olivier mrgr. Bacquehem, ustępując z Ministerstwa handlu, przesłał Izbie odrębnym pismem wyrazy podziękowania za doznane w czasie jego urzędowania ze strony Izby czynne poparcie, — wyrażając zarazem Izbie uznanie za jej skuteczną działalność rozwiniętą z wypróbowaną sumiennością i wzorową oględnością przy załatwianiu ważnych i cz. stokroć trudnych spraw, poruczonych zakresowi działalności Izby. — Na pismo to złożyło prezydium Izby odpowiedź dziękczynną z prośbą o poparcie na nowym stanowisku ekonomicznych interesów naszego kraju. — Również zamianowany Ministrem handlu J. E. Gundaker hr. Wurmbbrand zawiadomił Izbę pismem odrębnym o objęciu urzędowania, prosząc o skuteczną poparcie jego urzędowej działalności i zapewniając, że ze swej strony otoczy czynną opieką doniosłe interesa handlu i przemysłu. Na to prezydium Izby przesłało pismo powitalne, upraszając o poparcie jej działalności.

Na petycję Izby w sprawie zniesienia taryf kolejowych dla przewozu nierogacizny odpowiedział Ministerstwo handlu, iż celem usunięcia wykazanych w petycji niedogodności zarządził dochodzenia ażeby przeprowadzić skuteczną reformę obowiązujących taryf kolejowych. — Na prośbę Izby o pomnożenie porą wieczorną urzędników do odbierania listów piennych i przesyłek odpowiedział Dyrekcja poczty, iż dotychczasowy ruch pomnożenia takiego nie wymaga, zaś projektowane pomnożenie w porze wieczornej nie usunęłoby dotychczasowych niedogodności z powodu, iż natłok nadających listy pojawia się dopiero przed samem zamknięciem godzin urzędowych. Wskutek tego uchwalila Izba na wniosek radnego p. M. Jonasa odnieść się do Ministra handlu z prośbą o zarządzenie rzeczonym niedogodnościom.

Na prośbę Izby o dogodniejsze połączenie projektowanego pociągu pospiesznego na linii Lwów-Wiedeń z liniami kolejowymi Przemysł Chyrów-Sambor-Drohobycz, odpowiedział gen. Dyrekcja kolei państwowych, iż przy nowym rozkładzie jazdy postara się o dogodniejsze połączenie rzeczonych linii Lwów-Kraków. Do ankiety powołanej przez Ministerstwo handlu celem zbadania przepisów regulaminu co do ruchu wewnętrznego na kolejach żelaznych delegowała Izba ze swego grona p. Ignacego Russmanna, członka państwowej Rady kolejowej.

Na rekwizycję Namiestnictwa o opinię Izby co do upoważnienia grajzlerów do sprzedawania nafty w drobnych ilościach uchwalila Izba w interesie mieszkańców wsi i małych miasteczek, oświadczyć się za takimże uprawnieniem przy zachowaniu wymaganych ostrożności. Zgodnie z wnioskiem krakowskiej Rady powiatowej, uchwalila Izba oświadczyć się za obowiązkiem utrzymywaniem przez gminy, względnie obszary dworskie, mające koncesje na jarmarki i targi bydła, należycie obsłużonych i kontrolowanych wag pomostowych dla ważenia bydła na placu targowym, tudzież za zaprowadzeniem przymusu kupowania, sprzedawania na targach i jarmarkach bydła tylko podług wagi.

W skutek rekwizycji Namiestnictwa, uchwalila Izba oświadczyć się za uprawnieniem księgarzy, posiadających koncesje na księgarnię i handel dziełami sztuki i muzykami, także do prowadzenia odpowiedniego handlu antykwarskiego.

Na wezwanie Namiestnictwa, uchwalila Izba oświadczyć się za czasową zmianą względnie podwyższeniem niektórych pozycji taryfy taks jazdy dla dorozek i fiaków w Przemysłu.

W myśl wezwania Ministerstwa handlu uchwalila Izba oświadczyć się za obowiązkiem rejestrowaniem marki ochronnej dla win musujących z tem, że marka taka ma być umieszczona na korku i na etykiecie, a to celem należytej ochrony konsumentów przed częstymi fałszerstwami i nadużyciami.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 stycznia: pszenica 6'40 do 7'40, żyto 5'25 do 5'90, jęczmień browarny 6'— do 6'50, jęczmień pastewny 5'— do 5'25, owies 5'50 do 6'—, rzepak 11'75 do 12'50, groch 6'— do 9'—, wyka 6'— do 7'—, nasienie liane — do —, nasienie kopne — do —, bób — do —, bobik 5'— do 5'60, hreczka 7'— do 7'75, konieczyna czerwona 60'— do 72'—, biała

60'— do 75'—, szwedzka 65'— do 75'—, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 6'— do 6'20, nowa 5'— do 5'40, chmiel — do —, spirytus —, do —, Waranty na wrzesień — do —

Usposobienie niezmiennie.

Kraków: pszenica biała 7'35 do 8'40, czerwona — do —, żółta — do —, żyto 6'30 do 6'60, jęczmień browarny — do —, pastewny 5'30 do 5'50, owies 6'80 do 7'—, groch 10'— do 12'—, konieczyna czerwona — do —, biała — do —, rzepak — do —, Usposobienie młde

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj d. 11 b. m. przedpołudniem ogólnych posuchań i przyjąć między innymi: Ministra posażusłobowego dr. Gautscha, wiceprezydenta Izby panów księcia Schönburga, wiceprezydenta wyższego sądu krajowego dr. Mnieszka-Tchorznickiego i Stefana hr. Romera.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik przyjmował przedwczoraj P. Ministra skarbu dr. Plenera.

Z Pragi zapowiadają ważne postanowienia frakcji staroczeskiej, która zamierza podobno ogłosić manifest przeciwko koalicji, czy też złożyć mandaty do Sejmu krajowego. Trudno pojąć, na podstawie jakiego to rozumowania Staroczesi poczuwają się do obowiązku działać w interesie Młodoczechów, a nawet w tym celu poświęcać resztki swej pozycji parlamentarnej?

Oficyalna *Nordd. Allg. Ztg.* oświadcza jeszcze raz, że pogłoski, jakoby hr. Caprivi z powodu polityki kolonialnej zamierzył podać się do dymisji, są prostym wymysłem. Fabrykowanie podobnie kłamliwych wieści jest godnem nagany i dlatego opinia publiczna powinna przyjmować je z wielką ostrożnością. Tenże dziennik zaznacza, iż doniesienie *Agencji Herald* o wrzekomem oświadczeniu ministra Miquela co do niepomysłnych widoków traktatu handlowego z Rosją, jest bezzasadne.

Na onegdajszym posiedzeniu ministerstwa pruskiego, na którym zajmowano się ułożeniem mowy tronowej, którą w dniu 16 b. m. ma być otwarty sejm pruski, był także obecny hr. Caprivi.

W najbliższym czasie z inicjatywy ministerstwa skarbu Rzeszy ma się zebrać komi-ya dla przeprowadzenia zapowiedzianej przez hr. Capriviego ankiety w sprawie waluty.

W prasie niemieckiej spotykamy się bezustannie ze skargami na wzmagający się wzrost parlamentarizmu. Skargi te nie są pozbawione pewnej podstawy. Ruch nieprzejawny przeciwko Prusom przeniósł się już z głównego swego siedliska Bawarii i Wirttembergii, do tak przychylnaj do niedawna Prusom Badeni. Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu tego południowo-niemieckiego państwa, kilku mowców wystąpiło z gwałtownymi napaściami na całą wewnętrzną politykę niemieckiego rządu i domagało się od swojego rządu energicznej opozycji w radzie związkowej, mianowicie przeciw nowym projektom podatkowym. Obudzenie się partykularizmu w Badenii tłumaczyć należy egoistycznymi pobudkami. Projektowany podatek od tytoniu zagraża największem niebezpieczeństwem temu państwu, będącemu głównem siedliskiem produkcji tytoniu w Niemczech.

Do *Politische Corr.* donoszą z Petersburga, iż w tamtejszych kołach dyplomatycznych znowu mówią o ustąpieniu już w najbliższym czasie barona Mohrenheina z posady rosyjskiego ambasadora w Paryżu. Ustąpienie to pociągnie za sobą szereg ważnych zmian w dyplomatycznym ciele rosyjskiem. Donoszą także, iż Bunge ma opuścić stanowisko prezydenta komitetu ministrów, a następcą jego zostanie naczeiny kontrolor państwowy Filipow. W takim razie kontrolorem państwowym zostałby towarzysza ministra skarbu Iwaszenkow.

Minister wojny, Wannowski, 7 b. m. powrócił do Petersburga.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowało już całkowicie i złożyło radzie państwa projekt prawa o wprowadzeniu na Syberii ustaw sądowych w całej ich rozciągłości, z wyjątkiem sądów przysięgłych. Izby sądowe mają rezydować w Tomsku, Omsku, Irkucku i Jakucku. Jednocześnie posunięta będzie naprzód sprawa ograniczenia wygnania na Syberję.

Ministerstwo sprawiedliwości przystąpiło już do ułożenia spisu szlachty w całej Rosyi, przyczem dokładnie będzie oznaczo-

ne, jakiej kategorii dobrami ziemskimi włada każda rodzina szlachecka: dziedzicznymi, nabytymi lub nadanymi. Cel układania tego spisu dotąd nie jest dobrze znany.

Według prywatnych wiadomości z Rzymu, wkrótce ukaże się tam nowy organ katolicki w języku francuskim. Kierownikiem jego będzie Alzateczyk msgr. Böcklin.

Stan obłężenia na Sycylii przyniósł już konieczne uspokojenie; wiadomości o rozruchach już nie nadchodzą, a natomiast donoszą, iż rozbrajanie i rozwiązywanie związków *Fasci dei lavoratori*, odbywa się zupełnie spokojnie.

W *Figaro* paryskim występuje pewien „świadek“ przeciw pogłosce, jakoby córka zmarłego cesarza Brazylii, dom Pedra II, hr. d'En, miała, wiedzona osobistą ambicją, odrzucić propozycję admirała powstańców brazylijskich, da Gama, aby rzekła się tronu na rzecz najstarszego swego syna. Przeciwnie, — mówi ów „świadek“ — hrabina gotowa jest każdej chwili, gdyby tego wymagały stosunki i dobro kraju, poświęcić się dla przyszłości swego życia.

Vaillant zdecydował się ostatecznie wnieść prośbę o uznanie wyroku sędziów przysięgłych za nieważny. Onegdaj po południu został on przewieziony z więzienia „Conciergerie“ do „Grande Roquette“, gdzie skazani na śmierć spędzają ostatnie dni życia. Na czas jazdy w powozie celkowym, nałożono mu kaftan z długimi rękawami, przeznaczonymi do zawiązywania. Większa część dzienników republikańskich i konserwatywnych — jak to zaznaczyliśmy — chwali surowy wyrok sądu przysięgłych, nadmieniając, iż trzeba było dać odstraszący przykład. Organa radykalne i socjalistyczne przyznają, że wyrok jest konsekwentny i logiczny, ale nie przyspieszy pomyślnego rozwiązania kwestyi socjalnej. *Libre Parole* utrzymuje, że wyrok, podobnie jak i cały proces, ma na sobie piętno wyroku wyjątkowego, politycznego. Drumont i Clemenceau wyrażają nadzieję, że prezydent Carnot ułaskawi Vaillanta. *Journ. des Débats* donosi, że onegdaj przyszedł do Paryża list syfrowany do Vaillanta z Niemiec; list ten odesłano do trybunału.

Dyrektor zakładu obłąkanych w Paryżu, Magnan, miał oświadczyć, iż według charakterystyki, jaką o Vaillancie dał generalny prokurator, należałoby zbrodniarza poddać obserwacji psychiatrycznej, zdaje się on bowiem cierpieć na manię wielkości.

W *Deutsches Wochenblatt* zamieścił znany francuski pisarz filozoficzny, Feliks Lacaze, artykuł p. t.: „Poznajmy się!“ wzywający Niemców i Francuzów do zbliżenia się. Nienawiść obu tych narodów cywilizacyjnych dopomaga tylko do wzrostu przyzmu, kiedy pojednanie się ich wywołałoby nowy brząsk potężnego rozwoju ekonomicznego Europy i otwierałoby wielkie nowe pola pracy dla ludności robotniczej. Za punkt wyjścia do zbliżenia możnaby obrać oddanie popiołów żołnierzy niemieckich z roku 1870 w ręce gen. Halselera, wielkoduszną kondolencję cesarza Wilhelma po zgonie Mac Mahona i łagodny wyrok trybunału lipskiego na dwóch oficerów francuskich.

W Paryżu ma się zejść w dniu 24-go b. m. międzynarodowa konferencya sanitarna.

Czytamy we *Fremdenblatic*: „Tutejszy agent rządu brazylijskiego komunikuje nam następującą depezę, jaką otrzymał od brazylijskiej ambasady w Paryżu: „Pogłoska o dymisji prezydenta republiki (p. Peixoto), jest zupełnie fałszywą. Stanowisko rządu jest stale silne“.

Z Londynu donoszą, że decyzja co do powiększenia wojennej floty angielskiej jeszcze nie zapadła w łonie ministerstwa, niektórzy ministrowie nie chcą się bowiem zgodzić na propozycję wybudowania nowych 20 statków wojennych w ciągu najbliższych trzech lat. Kwestya ta ma być załatwiona na najbliższem posiedzeniu rady ministrów. Nie ulega wątpliwości, iż parlament, wobec panującej w kraju pod tym względem opinii, uchwaliby każdą sumę, jakiejby tylko rząd się domagał.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. *Wiener Zeitung* ogłasza: Sędziami powiatowymi mianowani

adjunkci sądów powiatowych: Józef Karaczewski w Cieszanowie dla Łopatyna, Władysław Dimmel we Lwowie dla Sądowej Wiszni, Włodzimierz Janowski w Brzeżanach dla Brzozowa, Leon Bętkowski w Brzeżanach dla Sieniawy i Jan Kiwiarowski w Mielnicy dla Turki.

Berno, 13 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł Tucek i towarzysze uczynili wniosek domagający się natychmiastowego zniesienia stanu wyjątkowego w Pradze.

Marszałek Vetter, powołując się na §. 55 statutu krajowego usunął ten wniosek, albowiem marszałkowi krajowemu przysługuje prawo usunięcia z porządku obrad kwestyi, leżącej poza ustawowym zakresem działalności Sejmu.

Podczas czytania powyższego wniosku wszyscy posłowie, z wyjątkiem wnioskodawców wyszli z sali i powrócili dopiero po ukończeniu czytania. Zebrana na galerii publiczność powitała oklaskami wniosek Tuczeka, skutkiem czego polecił marszałek opróżnić galerye.

Lublana, 13 stycznia. Sejm przyjął po dłuższej dyskusji przedłożenia o funduszu szkolnym. Prezydent rządu krajowego stanął w obronie istniejącego w męskim seminarium nauczycielskiem w Lublanie utrakwistycznego systemu naukowego.

Berlin, 13 stycznia. Wiece handlowy został wczoraj otwarty. Minister Boetticher wygłosił mowę, w której podniósł, że dzięki mądrości cesarza, pokoj został utrzymany. Dalej wskazał minister na powodzenie, jakie miał dział niemiecki na wystawie w Chicago. Przewodniczący oświadczył, że jest zamiar zwołania drugiego pełnego posiedzenia wiece handlowego w celu obradowania nad rosyjsko-niemieckim traktatem handlowym.

Wiece handlowy przyjął znaczną większością przedłożony przez komisję wniosek tej treści: Wiece handlowy oświadcza, że obawia się, iż wszystkie, omawiane obecnie projekta do ustaw podatkowych wyjdą na niekorzyść ekonomicznej działalności i pociągają za sobą zmniejszenie się zdolności podatkowej narodu niemieckiego.

Palermo, 13 stycznia. Manifest dyktatora wyspy zakazuje wszelkiego przywozu broni i wzywa mieszkańców, aby broni, jaką już posiadają bezwzględnie składali w biurach policyjnych. Wydane pasporty na broni stają się nieważne. Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą więzieniem od 6 miesięcy do dwóch lat.

Palermo, 13 stycznia. W całej Sycylii panuje już spokój.

Petersburg, 13 stycznia. Krają pogłoski, że ministerstwo komunikacji zamówiło zagranicą 250 lokomotyw i kilka tysięcy wagonów. Główna część tych zamówień przypada na Austryę.

Paryż, 13 stycznia. Senat wybrał Challemel-Lacoura ponownie prezydentem.

Londyn, 13 stycznia. Izba gmin przyjęła wniosek Gladstona odroczenia obrad do 12 lutego.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 stycznia 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 353'65, Akcje kolei kaństwowej 311'85, Akcje tytoniowe 199'—, Anglo-austriackie 154'50, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 109'—, Renta Papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 255'—, 4 1/2-prc. listy zast. banku krajowego 100'—, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61'05. Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 13 stycznia 1894 r. godz. 2, minut —, Akcje kredytowe 353'65, Alp. Tow. górnicze 52'80, Węgierskie akcje kredytowe 426'—, Akcje anglo-austriackie 154'—, Akcje banku Union 259'—, Akcje kolei Karola Ludwika 217'—, Akcje kolei Północnej 292'—, Akcje kolei Południowej 109'25, Losy tureckie 57'25, Akcje kolei państwowej 312'—, Akcje kolei Lwowsko-Czerwiowieckiej 263'50, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98'10, Wiedeńskie losy komunalne 173'—, Akcje tytoniowe 198'75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96'25, Akcje kolei Elbetal 244'75, Akcje banku dla krajów koronnych 254'80, 4-prc. węgierska renta złota 116'85, Akcje banku związkowego 126'50, Rubel papierowy 1'33'50, Węgierska renta papierowa 94'70, Usposobienie spokojniejsze.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Ze Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36	9-41	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Bertina)	3-01	10-41	5-26	11-11	7-36
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36	9-41	Do Warszawy	—	10-41	5-26	—	7-36
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 2 1/2)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Kryniey i Obabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—	—
Z Muszyny - Kryniey i Obabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-41	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 2 1/2)	—	—	—	—	7-36
Z Muszyny - Kryniey przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 2 1/2 do włącznie 3 1/2)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Kryniey przez Tarnów	—	—	5-26	—	—
Z Muszyny - Kryniey p. Stryj	—	—	9-06	1-08	—	Do Muszyny - Kryniey przez Stryj	—	—	—	8-01	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-36	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-41	5-26	—	—
Z Podwoleżysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-02	9-46	6-21	—	Do Podwoleżysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	11-11	—
Z Podwoleżysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-46	9-21	5-55	—	Do Podwoleżysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-22	10-40	11-33	—
Z Sużawy	10-11	—	7-59	12-51	7-11	Do Sużawy	6-36	—	10-36	3-31	10-56
Z Kimpolunga	10-11	—	7-59	—	—	Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	—	3-31
Z Radowic	10-11	—	7-59	—	7-11	Do Husiatyna przez Halicz	6-36	—	—	—	10-56
Z Berhomethu n. S. Czudyna	10-11	—	—	—	—	Do Stobody rungurskiej kopalni	—	—	10-36	—	10-56
Z Nowosielicy	—	—	—	—	7-11	Do Nowosielicy	6-36	—	—	—	—
Z Stobody rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—	7-11	Do Berhomethu n. S. Czudyna	6-36	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—	—	Do Radowic	6-36	—	10-36	—	10-56
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12-51	—	Do Kimpolunga	6-36	—	—	—	3-31
Z Bełcza	—	—	—	5-20	—	Do Sokala	—	—	—	9-56	7-21
Z Sokala	—	—	8-16	5-26	—	Do Bełcza	—	—	—	9-56	—
Z Zawocznego (Peszty, Miazoleca, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa, Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-08	—	Do Borysławia p. Stryj	—	—	7-31	10-36	—
Z Stryja	—	—	9-52	—	—	Do Zawocznego (Munkácsa, Szerencsa, Munkácsa, Chyrowa, Stanisławowa przez Stryj)	—	—	—	7-21	8-01
Z Skolego, Chyrows, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10-36	8-01	—
						Do Skolego i Chyrows przez Stryj	—	—	10-26	—	—
						Do Stryja	—	—	3-41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpodpłatnie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczające do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym c. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austriackich kolejach państwowych, de podróżnicy zezwalają, zasięgać także można informacji odnoszących się do rezydentów austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Nietylko we Francji SANTAL MIDY zdobył sobie wielkość i rozgłos; w Rosji został on także potwierdzony i upoważniony przez departament medyczny, który rzadko kogo obdarza podobnym odznaczeniem. Lekarze również są zadowoleni, że nie potrzebują uciekać się do kopalni, kuby i do środków pociągających zżewienie kanału.

Przyjechali do Lwowa dnia 13 stycznia 1894.

Hotel Żorża.
PP. Wł. Siemiginowski z Torskiego, J. br. Konopka z Brnia, St. Kotarski z Brzysk, T. hr. Koziobrodzki z Drezna, L. Koziobrodzki z Krakowa.
Hotel Imperial.
PP. K. hr. Kalinowski z Brodów, S. hr. Stecki z Król. Polskiego, A. br. Held z Arad, M. Z. Serwatowski z Reiterowic, L. Chrzanowski z Krakowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 13 stycznia 1894.		płać żądają waluta austr.	
	zł.	ct.	zł.
1. Akcje za sztukę.			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	215
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	261 50	—	263 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	363	—	373
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215
2. List. zast. za 100 zł.			
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100 80	—	101 50
5 pr. w. a.	—	—	—
wylosowane z 10 pr. premią	109 70	—	110 40
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100	—	100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 50	—	101 20
" " 4 1/2 pr. w. a. los. w 57 l.	97 30	—	98
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98 80	—	99
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98 20	—	98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	98 20	—	98 90
4 1/2 pr. w. a. los. w 50 l.	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.			
Gal. zakł. kred. włos. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.			
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 60	—	98 30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	—	102 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	102 80	—	103
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105	—	—
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a.	100	—	100 70
" " 4 " " "	96 10	—	96 80
" " 4 " " " koronowej	96 20	—	96 90
Losy miasta Krakowa	24	—	26
" " Stanisławowa	47	—	49
5. Monety.			
Dukat cesarski	5 82	—	5 92
Napoleondor	9 81	—	9 91
Półimperyal	10 10	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1 32 50	—	1 34 50
" papierowy	1 32 50	—	1 34 25
100 marek niemieckich	60 75	—	61 25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 stycznia 1894.

Dług państwa.		płać żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-lisopad	98 05	—	98 25
lut-y-sierpień	97 85	—	98 05
Jednolity dług państwa w srebrze	—	—	—
styczeń-lipiec	97 70	—	97 90
kwiecień-październik	97 70	—	97 90
Lozy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	145 50	—	146 50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 60	—	147 40
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	161	—	163
" " 1864 po 100 zł.	196	—	196 50
" " 1864 po 50 zł.	196	—	196 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—	—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160	—	161
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	119 15	—	119 35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	96 90	—	97 10
2. Obligacje. indom. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	105	—	105 25
Galicyi	—	—	—
Niższej Austrii	109 75	—	110 75
Siedmiogrodu	—	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	94 85	—	95 85
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 60	—	155
Inst. kred. dla handlu po 180 zł.	355 75	—	356 75
Niższ.-aust. tow. eskont po 500 zł.	658	—	662
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—	—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	258 40	—	259 20
Niższ.-aust. tow. eskont a 600 zł.	1030	—	1038
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	95 50	—	96 50
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	428	—	430
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—	—

Północna kolej po 1000 zł. m. k.		płać żądają	
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	2920	—	2940
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	263	—	264
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	313 50	—	314 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	196	—	197
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	203 75	—	204 75
4. Listy zastawne losowane.			
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.			
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr.	—	—	—
w złocie w 50 l.	121 75	—	122 50
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 50	—	99 30
" " " " " 3 pr.	114 50	—	115 50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 13 l. 6 pr.	—	—	—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—	—	—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	102 25	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98	—	98 75
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 25	—	98 75
" " " " " po 4 1/2 pr. w	99 90	—	100
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 50	—	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101	—	102 50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	99 90	—	100 70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 50	—	—
" " " " " wyl. 4 1/2 pr.	100	—	101
" " " " " w 41 l. wyl.	98	—	98 75
5. Obligacje za prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)			
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	99 80	—	100 80
po 100 zł. " 1877	99 90	—	100 90
Kol. gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—	—

Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884		płać żądają	
z r. 1884	88 40	—	89 40
z r. 1886	96	—	96 00
z r. 1872	—	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 50	—	106
Węg. regulacyja Cisy po 100 zł. 4 pr.	141	—	142
6. Losy.			
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195	—	196
Clarego po 40 zł. m. k.	56 80	—	57 40
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	139 50	—	141
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25	—	26
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	—	24 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	63	—	64
Pańsiego po 40 zł. m. k.	57	—	—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 80	—	19 20
" " " " " węg. po 5 zł.	12 75	—	13 25
Fundacja szpitala Aroyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—	—	—
Salma po 40 zł. m. k.	71 50	—	—
St. Genois po 40 zł. m. k.	—	—	74
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—	—	49
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	144	—	147
" " " " " po 50 zł. a. w.	—	—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48	—	49
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).			
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—	—
Berlin na 100 marek w. p. n.	—	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—	—	—
Londyn za ft. szt.	124 20	—	124 10
Paryż za 100 fr.	49 37 5	—	49 45
Kurs złota.			
Dukat cesarski mon.	5 86	—	5 88
" pełnej wagi	5 86	—	5 88
Korona	—	—	—
20-frankówka	9 88	—	9 89 5
Rosyjski półimperyal	—	—	—
Talar związkowy	—	—	—
Srebro	—	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 6310 (242 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej stowarzyszenia Opatrzność w Milówce przeciwko Józe fowi Skrzyppkowi o 99 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności dłużnika Józefa Skrzyppka, a mianowicie:
a) 3/18 części posiadłości lwh. 166,
b) 1/2 części posiadłości lwh. 356,
c) 8/564 części posiadłości lwh. 647,
d) 3/72 części posiadłości lwh. 651,
e) 15,96 części posiadłości lwh. 658,
f) 6/72 części posiadłości lwh. 722 ks. gr. gm. Cisca na dzień 15 lutego i na dzień 20 marca 1894, każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum 36 zł. 50 ct.
Cena szacunkowa 364 zł. 52 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grabowski.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Milówka, 4 października 1893.

L. 6433 (241 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że celem zaspokojenia sumy przez Szymona Mozesa wygranej 100 zł. z procentami po 6 proc. od 23 czerwca 1883 bieżącymi kosztami już przyznanyymi w kwotach 8 zł. 3

L. 6801 (7648 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyj Jana Nanowskiego przeciw Karolinie Stankiewicz pto 665 zł. 59 kr. w. a. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację 14/640 i 128/3200 części realności lwh. 91 gminy katastralnej Wadowice w dniu 16 lutego 1894 o 10 godzinie rano tylko za, lub powyżej, zaś w dniu 16 marca 1894 także poniżej kwoty 1368 zł. 20 ct., jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 137 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 18 listopada 1893.

L. 6923 (8019 2-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 2/4 części realności pod lk. i lwh. 148 ks. gr. gm. Bulawice objętych, Józefa i Maryi Walusiaków własnych, w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 15 lutego i 16 marca 1894 każdorazowo o godzinie 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 398 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć. Kęty, 28 listopada 1893.

L. 20158 (219 2-3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się, celem zaspokojenia wierzytelności powiat. Kasy Oszczędności w Krakowie w kwotach, 18 zł. 40 ct., 18 zł. 10 ct. i 17 zł. 80 ct., oraz w kwocie 260 zł. z pn. w dniu 14 lutego i 16 marca 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 13 gm. kat. Żelków objętej, Jakóba i Katarzyny Orkiszowej własnej.

Cena wywołania wynosi 1197 zł. w. a. Wadyum 120 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz w Krakowie, zastępcą adw. dr. Wechsler w Krakowie.

Kraków, dnia 31 października 1893.

L. 8891 (212 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 280 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 15 lutego 1894 o godz. 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 524 ks. gr. dla gminy Tłuste miasto dłużnika Dawida Herr własnej.

Realność ta będzie na tym terminie sprzedana nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w sądzie registraturze.

Kuratorem nieznanym wierzycieli jest c. k. notaryusz Władysław Rubczyński w Tłustem.

Tłuste, 18 października 1893.

L. 6090 (227 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, dnia 13 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności l. 29 według wyk. hpi. 317 księgi grunt. gminy kat. Radymno Isaka i Racheli Mass własnej, na rzecz Izraela Schussheima pto 500 zł. z przynależnościami.

Cena wywołania 5100 zł.

Wadyum 510 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w sądowej registraturze.

Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza pana Władysława Janickiego.

Radymno, 20 listopada 1893.

L. 6844 (83 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wyk. hip. ks. grunt. dla gminy Brzeżany l. 354 karty C. poz. 21 i 35 pretensyj Anny Fried w kwocie 170 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniu 8 lutego 1894 o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 1/28 części realności pod Nr. 99 w Brzeżanach mieście wedle wyk. hip. l. 354 karty B. poz. 9 własność Dawida Mühlstocka (wnuka) stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 200 zł. jednakże sprzedaż może na powyższym terminie także niżej ceny wywołania nastąpić.

Wadyum ustanowione na kwotę 20 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowie-

dzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 września 1892, jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasę mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk tus. uchwałą z dnia 10 czerwca 1893 l. 2630 ustanowionego kuratora p. adw. dr. Schüssla, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 9 grudnia 1893.

L. 15190 (131 3-3)

Dnia 7 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 9 marca 1894 nawet niżej takowej każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności wyk. hip. 208 gm. Hańkowiec objętej, Jurija Terleckiego Lesia własnej, na rzecz Dawida Rosenhecka pto 95 zł. z pn.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 10% teżej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowiony adw. dr. Schäfer w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 28 listopada 1893.

L. 16183 (132 3-3)

Dnia 9 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej lub za takową zaś dnia 12 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano nawet niżej takowej, odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacja realności wb. 922 gm. Załucze objętej, Oleksy Romaniuka Iwana własnej, na rzecz towarzystwa „Commercielle Creditanstalt für Handel und Gewerbe in Śniatyn“ pto 145 zł. z pn.

Cena wywołania 702 zł.

Wadyum 10% teżej.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowiony adw. dr. Schaefer w Śniatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Śniatyn, 28 listopada 1893.

L. 3771 (208 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Iwana Pastucha 100 zł. wa. z pn. zostanie połowa realności lk. 125 w Straszewicach wedle wyk. hip. l. 213 księgi grunt. gm. Straszewice Jurka Pastucha własna 16 stycznia 1894 i 20 lutego 1894 godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 125 zł., a na drugim i niżej ceny szacunkowej sprzedana.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 9 maja 1893 prawa rzeczowe do tej połowy realności nabyli do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 27 sierpnia 1893.

L. 3612 (209 3-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Izraela Zennera 490 zł. zostanie realność w Strzelbicach wedle wyk. hip. 159 B. 1 ks. grunt. dla gm. Strzelbice Feiwa Stohlbacha własna, 24 stycznia 1894 i 26 lutego 1894 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 440 zł. w. a., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 44 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dzień 9 czerwca 1893 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli lub którzyby wcześniej albo weale uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora Maryana Władczyńskiego w Staremieście i przez edykta

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, 8 sierpnia 1893.

L. 16643 (125 3-3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 10 zł. 59 ct. w. a. z pn. na rzecz Herscha Goetzlera odbędzie się ponownie na dniu 9 lutego 1894 i na dniu 9 marca 1894 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 23, egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 32 ks. grunt. gminy Wielopole objętej, Anny i Józefa Górniaków własnej pod warunkami tus. uchwałą z dnia 30 kwietnia 1892 l. 5944 objętymi.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Sanok, dnia 23 listopada 1893.

L. 10102 (205 3-3)

W sprawie egzekucyjnej Banku krajowego we Lwowie przeciw Teofilowi Kraupa o 9187 zł. 21 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach, tj. dnia 29 stycznia 1894 i dnia 26 lutego 1894 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod l. w. h. 89 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 20000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, d. 19 października 1893.

L. 9405 (200 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 69 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 9 stycznia 1894 i dnia 15 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 409 w Mizuniu położonej dłużników Józefa i Józefiny Krzyżyków własnej.

Cena wywołania 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, dnia 13 listopada 1893.

L. 13432 (210 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Krzysztofa 2 im. Abrahamowicza w w kwocie 6000 zł. z pn. odbędzie się dnia 6 lutego 1894 i dnia 6 marca 1894 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużniejszej masy spadkowej po a. p. Dominiku Abrahamowiczu z Ilniec własnych, whl. 660 gm. Demycze i whl. 1038 gminy Ilniec objętych.

Cena wywołania pierwszej realności 3325 zł. drugiej 734 zł. wa.

Wadyum 332 zł. 50 ct. i 73 zł. 40 ct.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tusądowej registry. Zabłotów, 16 stycznia 1893.

L. 16676 (150 3-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Zastawnika do Wawrzyńca i Maryi Kasperczyków w kwocie 226 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 lutego 1894 i 9 marca 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacja całej realności pod lwh. 84 w Płazie położonej Wawrzyńca i Maryanny Kasperczyków własnej.

Cena wywołania 409 zł.

Wadyum 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chrzanowa.

Chrzanów, dnia 2 grudnia 1893.

L. 48305 (122 3-3)

W dniach 13 lutego i 15 marca 1894 o godz. 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie deleg. miejskim w Krakowie przymusowa sprzedaż realności Alfreda Gadomskiego pod lwh. 119 w Nowej wsi narodowej na zaspokojenie wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Boehni w kwocie 3000 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 10750 zł.

Wadyum 1075 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bobilewicz w Krakowie.

C. k. Sąd pow. del. miej.

Kraków, dnia 3 grudnia 1893.

L. 8219 (203 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 9 lutego 1894 i dnia 9 marca 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 3/24 części realności pod lwh. 38 i 1/16 części realności pod lwh. 301 gminy kat. Kupno, Józefa Faryniarza własnych.

Cena wywołania a) dla 3/24 części wh. 38 w kwocie 173 zł. 87 $\frac{1}{2}$ ct., b) dla 1/16 części wh. 301 w kwocie 2 zł. 81 $\frac{1}{4}$ ct.

Wadyum ad a) 20 zł. w. a. ad b) 50 kr. w. a.

Resztę warunków licytacji, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, dnia 10 listopada 1893.

L. 18550 (197 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia resztującej sumy 187 zł. 83 ct. w. a. z pn. na rzecz kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 13 lutego i 13 marca 1894 o godz. 10 przed południem w biurze

Nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Franciszka i Emilii Mądrychich własnej, w Tarnopolu położonej wyk. hip. l. 2327 tejez gminy objętej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 3041 zł. 24 ct.

Wadyum 305 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 29 listopada 1893 prawa zastawni uzyskali, lub którzyby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu dorężoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Schwarz, a p. adw. dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, 16 grudnia 1893.

L. 9482 (106 2-3)

W dniach 15 lutego i 15 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności dr. Ferdynanda Peterka w kwocie 46 zł. publiczna licytacja połowy realności Nr 27 w Mikuszowicach whl. 27 gminy katastralnej Mikuszowice objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 380 zł.

Wadyum 38 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Jan Cieszyński.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, d. 14 października 1893.

L. 17084 (220 2-3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Jana i Franciszki Madejów w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 8 lutego 1894 i 8 marca 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacja realności pod lwh. 83 w Trzebieńce lk. 3 w Beresce położonej, Jana i Franciszki Madejów własnej.

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Kremer, z substytucją adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 27 listopada 1893.

L. 9450 (128 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należności ek. Prokuratury skarbu w kosztach w kwocie 16 zł. 24 ct., 5 zł. 54 ct., 4 zł. 54 ct. i 5 zł. 34 ct. już przyznaniem a za niniejsze podanie w kwocie 9 zł. się przyznającymi przymusową licytacijną sprzedaż 6/9 części realności wyk. hip. l. 446 ks. grnt. gminy Mielnica objętych, na rzecz Szymona Menerera zain-

tabulowanych z parc. bud. 146 się składającej, a protokołem z 26 października 1883 l. 6634 oszacowanej odbędzie się w dniu 13 lutego 1894 i w dniu 14 marca 1894 każdym razem o godz. 11 przed południem w zabudowaniu sądownym z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także poniżej takowej za jakąkolwiek cenę nastąpi.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania są do przejżenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony c. k. notaryusz Zubek w Mielnicy.

Mielnica, 18 czerwca 1887.

L. 29107 (89 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 239 zł. 57 ct. z należnościami dodatkowymi dozwoleń została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 48 ks. gr. gminy Janowice objętej Tomaszka Kocika w 8/12, Jędrzeja Ochwała w 2/12 i Tekli Kocikowej w 2/12 częściach własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach a to dnia 15 lutego i 16 marca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 870 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 87 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Tarnów, dnia 16 grudnia 1893.

L. 16402 (229 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 12 lutego 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 12 marca 1894 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 334 ks. gr. gm. Rungury nieobjętej masy spadkowej s. p. Semena Romaniuka własnej, na rzecz ck. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 14 rat po 12 zł. względnie 5 rat po 12 zł. i reszty kapitału 97 zł. 42 ct. wa.

Cena wywołania 946 zł.

Wadyum 94 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusa-dowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca po-bytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Karola Bałabana kandydata nota-ryalnego w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, dnia 15 grudnia 1893.

Konkursa.

L. 13724 (186 3-3)
Celem obsadzenia 2 opróżnionych po-sad e. k. sekretarzy powiatowych w randze X. ewentualnie posad e. k. kancelistów Na-miestnictwa w randze XI. klasy z systemi-zowanymi dla nich poborami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 lute-go 1894.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne oraz znajomości języków kra-jowych w drodze właściwej do Prezydum e. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Posady powyższe zostaną nadane w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty o ile nie będą ubiegać się o nie kompetencji z kategorii urzędników państwo-wych będących w czynnej służbie lub z ka-tegorii kwiescentów.

Z Prezydum e. k. Namiestnictwa.
Lwów, 7 stycznia 1894.

L. 2578 (187 3-3)
W celu stałego obsadzenia posady nauczyciela religii obrz. gr. kat. przy szkole 5 klasowej mieszanej w Kamionce z płacą roczną 450 zł. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 45 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę kanonicznie ordynowani duchowni mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za po-średnictwem swych władz przełożonych do e. k. Rady szkolnej okręgowej w Kamionce najpóźniej do dnia 10 lutego b. r.

Posady tej nie można piastować równo-cześnie z posadą duszpasterską.

Z e. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Kamionce, 5 stycznia 1894.

L. 121 (211 3-3)
Celem nadania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacji posagowej gminy miasta Lwo-wa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“, rozpisuje się niniejszem konkurs z ter-minem do 31 stycznia b. r.

Ubiegę się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania,

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,

2. przynależne do gminy miasta Lwowa,

3. wieku niemniej jak ukończonych lat 16 nie więcej nad lat 24,

4. ubogie,

5. dobrego zachowania się, i

6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole lu-dowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metrykę urodzenia, parafialne potwier-dzenie śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyż-szym terminie do Magistratu, gdyż po-dania wniesione po terminie nie będą uwzględnione.

Ubóstwo i dobre zachowanie się, jakoteż stosunki, uzasadniające przyna-leżność do gminy m. Lwowa, mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 3 stycznia 1894.

L. 128 (228 2-3)
Sąd powiatowy w Zatorze przyjmie za-raz biegłego w manipulacji sądowej pisarza. Wynagrodzenie 25 zł. i wyżej w mia-rę uzdólnienia. Świadectwa wymagane.

Zator, dnia 9 stycznia 1894.

L. 7835 (249 1-3)
Aus der Hersch Barach'sehen Stiftung ist ein Betrag von Zweihundert neun und dreissig (239) Gulden öster. Währ. an ein armes gesittetes Mädchen mosai. Religion und zwar Vorzugsweise an eine Verwandte des Stifiers oder an ein aus Galizien gebür-tiges Mädchen zu vergeben.

Die Gesuche sind mit einem legalen Armuts- und Sittenzeugnisse, dann mit dem Geburts-scheine zu legen, und in dem Falle, dass die Bewerbung aus dem Titel der Ver-wandtschaft erfolgt, ist dieselbe mit einem in aufsteigender Linie bis zu dem Stifter oder dessen Vater Chaim Barach reichenden mit dem Original Geburts und Trauungs-scheine oder den gehörig legalisierten Ma-trikelauszügen belegten Stammbaum nach-zuweisen.

Sollte ein ausser dem Verschulden der Parthei gelegener Umstand diesen Nachweis unmöglich machen, so ist eine diessbezüg-liche Bestätigung der kompetenten Bezirks-behörde beizubringen, und die Verwandt-schaft durch andere glaubwürdige, und von hiezu berufenen Organen bestätigte Zeug-nisse darzuthun.

Die Gesuche sind bis 31 Jänner 1894 bei der k. k. nied. österr. Statthaltereie ein-zubringen.

Wien, am 22 Dezember 1893.

Von der k. k. nied. österr. Statthaltereie.

L. 9 (245 1-3)
Sąd powiatowy w Rymanowie poszu-kuje dwóch posłańców sądowych.

Wynagrodzenie do 25 złr. miesięcznie, świadectwa pożądane.

Rymanów, 9 stycznia 1894.

L. 15 (243 1-2)
Sąd Oleski potrzebuje i przyjmie zaraz dietaryusza z szybkim, czytelnym pismem, biegłego we wszystkich gałęziach manipu-lacji sądowej za wynagrodzeniem miesięcz-nem w miarę zasługi 25 do 30 złr.

O. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 10 stycznia 1894.

Upadłości.

L. 20020 (235)
Do likwidacji wierzytelności do majątku masy rozbirowej Eisiga Korna pod dniem 24 listopada 1893 l. 18739 przez Jakóba Sprechera zgłoszonej wyznacza się termin na dzień 24 stycznia 1894 o godzinie 11 przed południem w biurze komisarsza kon-kursowego.

Przemysł, 8 stycznia 1894.

Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 14734 (207 3-3)
Stefan Sokół z Dobraczyna uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Pańko Sokół z Dobra-czyna.

O. k. Sąd powiatowy.

Sokół, 13 września 1893.

L. 52478 (218 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delego-wany Sect. I we Lwowie podaje do publi-cznej wiadomości, że kuratela nad Kazimie-rzem Zembronem z powodu choroby umy-słowej zawieszona, zniesiona została.

Lwów, 25 października 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 166 (247 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiad-mia z życia i miejsca pobytu niewiado-mego Klemensa Pełczyńskiego, że w celu doręczenia mu uchwały z dnia 7 grudnia 1893 l. 27245, którą zezwolono na zain-tabulowanie Wincentego Reifa za właściciela 2/7 części gruntu należących do realności 163 w Stryju wh. 956 i wykreślenie wpisów na karcie B. tego wyk. hip. w poz. 15, 18, 19 uskuteczionych ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Bylinę ze Stryja.

Wzywa się zatem Klemensa Pełczyń-skiego, aby do dni 30 celem ewentualnego wniesienia rekursu temu kuratorowi inform-a-cję udzielił lub innego pełnomocnika w tym celu ustanowił.

Stryj, 6 stycznia 1894.

L. 59957 (253 1-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że dnia 19 czerwca 1893 do l. 30071 wniosła Dyrekcyja upadłego To-warzystwa kredytowego miejskiego we Lwo-wie przeciw Kalmanowi Hamerschmied pro-sbę o dozwozenie egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla kwoty 8 złr. 40 ct. w. a. z pn. w stanie biernym połowy realności l. 392 wykazu hipotecznego w Rawie ru-skiej.

Gdy miejsce pobytu Kalmana Hamer-schmieda nie jest wiadomem, został dla niego adw. dr. Soroń kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Kwiatkowski miano-wany.

Wzywa się zatem Kalmana Hamer-schmieda, aby do swej obrony służące środ-ki ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż są-dowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe na-stępstwa sam sobie przypisze.

We Lwowie, dnia 16 grudnia 1893.

L. 15338 (172 3-3)
Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łacheckiego, że przeciw niemu wniósł Chaim Weiss jako cesyonaryusz Jó-zefa Szeli względnie Agnieszki Ziobro po-zew o zapłcenie kwoty 150 złr. i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie adwo-kata dr. Malca w Rzeszowie.

Wzywa się Jana Łacheckiego, aby na terminie dnia 9 lutego 1894 do rozprawy sumarycznej wyznaczonym albo osobiście się stawił, albo kuratorowi środki obrończe po-dał lub też sądowi innego swego pełnomoc-nika wymienił, gdyż inaczej złe skutki z za-niedbania tego wynikłe, sam sobie przy-pisze.

Rzeszów, 15 grudnia 1893.

L. 20 (169 3-3)
Jego Excellencya Pan Prezydent e. k. wyższego sądu krajowego mianował na mo-cy § 301 p. k. dla 1. zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1894 przy e. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta tegoż sądu przewodniczącym, zaś Radeów Antoniego Reinwartha, Karola Zoll-nera, dr. Tadeusza Poźniaka, Jerzego Kuźmę i Józefa Schabenbecka zastępcami przewo-dniczącego sądów przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencji rozpoczną się dnia 26 lutego 1894 o godzinie 9 przed po-łudniem.

Prezydum e. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 6 stycznia 1894.

L. 25626 (191 3-3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiado-mości, że w sporze A. Bergera przeciw Au-gustowi Raciborskiemu o 63 złr. 40 ent termin do rozprawy sumarycznej na dniu 9 lutego 1894 godzinę 10 przed południem naznaczył a dla obrony praw nieobecnego pozwanego kuratorem Adwokata dr. Gusta-wa Holecra, a jego zastępcą Adwokata dr. Stanisława Stojalowskiego zamianował.

Tarnów, dnia 4 stycznia 1894.

L. 7821 (193 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie usta-nawia w sprawie zaciągniętej przez Mary-annę z Jurków Duszka u Jana Głaza pożycz-ki w kwocie 300 złr. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Głaza kuratorem Ste-fana Zajęca.

Tuchów, dnia 10 grudnia 1893.

L. 8588 (202 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowej zawiadamia niewiadomego z pobytu Pawła Zielińskiego, że Jan Zieliński wniósł prze-ciw niemu pozew depr. 15 października 1893 l. 8588 o uznanie i intabulację pra-wa własności realności w h. l. 18 ks. gr. gm. Trześń, który z terminem na 19 sty-cznia 1894 do rozprawy wyznaczonym usta-nowionemu dlań kuratorowi dr. Brykowi do-ręczono.

Kolbuszowa, dnia 8 listopada 1893.

L. 5452 (8016 3-3)
C. k. Sąd powiatowy, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gawa-lewicza, iż w sprawie Chiel Rindego naprze-ciw niemu o zapłcenie sumy 84 złr. 96 ct. dla niego został kurator w osobie e. k. no-taryusza p. Wisłockiego z Głogowa ustano-wionym i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 marca 1894 o godzinie 9 rano przeznaczonym.

Pozwany Józef Gawalewicz ma więc potrzebne do obrony dokumenta temuż ku-ratorowi przedłożyć, lub sobie innego pełno-mocnika ustanowić, inaczej spór ten z usta-nowionym, kuratorem przeprowadzonym bę-dzie.

Głogów, 12 grudnia 1893.

L. 8402 (154 3-3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Woj-ciecha Gibasa uwiadamia się, że zbiorowa kasa sieroca wniosła przeciw niemu skargę de praes. 29 listopada 1893 l. 7521 o za-płcenie 250 zł. w skutek czego ustanawia się dla niego kuratorem Wincentego Joddo-wca ze Slemienia i wyznacza audyencyję do rozprawy sumarycznej na dzień 1 lutego 1894 godz. 9 rano.

Wzywa się tedy nieobecnego Gibasa, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi środ-ków do obrony dostarczył, albo też innego zastępcę ustanowił.

O. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 29 grudnia 1893.

L. 5451 (8015 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Gawa-lewicza, iż w sprawie Chiel Rindego naprze-ciw niemu o zapłcenie sumy 102 zł. 63 ct. z pn. został dla niego kurator w osobie e. k. notaryusza p. Wisłockiego w Głogowie ustanowionym, i termin do rozprawy suma-rycznej na dzień 13 marca 1894 o godzinie 9 rano wyznaczonym.

Wzywa się więc pozwanego Józefa Ga-walewicza, ażeby potrzebne do obrony środki kuratorowi dostarczył lub innego sobie peł-nomocnika ustanowił, inaczej spór ten z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym będzie.

Głogów, 12 grudnia 1893.

L. 616 (8014 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia Annę z Rafalskich Makuchowską, że ojciec jej Onyszko Rafalski umarł bez rozporządzenia ostatniej woli w Nowem siole 15 lutego 1892 i wzywa ją by do roku zgło-siła się i deklarację do spadku tegoż ojca swego wnieśli, gdyż inaczej rozprawa spad-kowa przeprowadzoną zostanie z jej kurato-rem Mikołajem Rafalskim.

Cieszanów, 30 marca 1893.

L. 9099 (8026 3-3)
Do spadku po s. p. Róży Koniuszewskiej zmarłej w Trembowli dnia 12 sierpnia 1891 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, powołany jest z mocy ustawy brat Jan Koniuszewski.

Gdy miejsce pobytu jego nie jest zna-ne, wzywa się go aby w ciągu roku oświad-czył się, gdyż w przeciwnym razie postępo-wanie spadkowe z zgłaszającymi się spad-kobiercami i z kuratorem adw. dr. Blaustei-nem przeprowadzone zostanie.

O. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 17 listopada 1893.

L. 5206 (8057 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Makowie za-wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Tramera, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Hirscha Eberstarka przeciw spadkobiercom Jakóba i Anny Tramerów pto 50 zł. z pn. ustanowiono kuratorem Wincen-tego Niteckiego z Makowa, któremu do-ręczoną została dla Henryka Tramera prze-znaczona rezolucya tut. sąd. z dnia 20 wrze-snia 1893 l. 4544, pozwalająca egzekucyjne oszacowanie 2/4 części realności pod lk. 55 w Makowie położonej, lwh. 53 objętej mas spadkowych Jakóba i Anny Tramerów własnej.

Wzywa się zatem Henryka Tramera, aby kuratorowi potrzebne w tej sprawie in-formacje udzielił, lub innego zastępcę sądo-wi wskazał, gdyż inaczej skutki ztąd wyni-kłe sam sobie przypisze.

Maków, 1 grudnia 1893.

L. 58724 (8095 3-3)
Lwowski e. k. Sąd krajowy niniejszem ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej spadko-bierzczyni Rachniela Kornhabera, Pesli Korn-haberówny przeciw Jecie Schleicher i in-nym pto 953 złr. z pn. kuratorem dla nie-znanych z życia i miejsca pobytu Jetty Schleicher, Feigi Tauby z Malzów Schrenz-łowej i Racheli Poppy z Malzów Krissowej, współwłaścicielek realności pod l. k. 365¹/₄ we Lwowie, którym nie mogła być doręczo-ną tus. uchwała z dnia 4 marca 1893 l. 60568, pozwalająca przymusowy przetarg pu-bliczny 13/56 części realności pod l. k. 365¹/₄ we Lwowie służących rzeczonyj wierzytel-ności za hipotekę, ustanowił adw. kraj. dr. Löwensteina a substytutem jego adw. dr. Horowitza i doręczył pierwszemu uchwałę l. 60568.

Lwów, 2 grudnia 1893.

L. 9033 (226 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z ży-cia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Konwalinkę, że Juda Stigliz wytoczył prze-ciw niemu pozew de praes 15 listopada 1892 l. 9033 pto 34 złr. a. w. na który rozprawę drobiazgową na dzień 14 lutego 1894, zarządził kuratora dla niego w osobie p. Tomasza Jaronia ustanowiono.

Józef Konwalinka ma ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wymienić.

Radomyśl, dnia 30 grudnia 1892.

L. 96/pr. (215 2-3)
Jego Excellencya Prezydent e. k. są-du krajowego wyższego w Krakowie zamia-nował na 1. zwyczajną z dniem 1 marca 1894 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy e. k. sądzie obwodo-wym w Jasle, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Prezydenta e. k. sądu ob-wodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Leona Ramulta i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium e. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 8 stycznia 1894.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 stycznia 1894.

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Nosaczka u koni	Bóbrka	Oryszkowce (ob. dw.)
	Jawerów	Ludwinów ad Czerezyk.
	Kamionka	Berbeki (ob. dw.)
	strumiłowa	Lwów (miasto).
	Przemyśl	Niżankowice.
Róża wąglikowa	Staromiasto	Turze.
	Tłumacz	Kłubowce, Ottynia (ob. dw.)
	Trembowla	Nawcze i ob. dwor.
	Horodenka	Niezwiska (Woronów.)
Parchy u koni	Kołomyja	Rosochacz, Słobódka polna.
	Zaleszczyki	Lesieczniki (obsz. dw.)
Zaraza pyskowa i racicowa	Myślenie	Krzyszkwice (Góra).
	Nowy Sącz	Dubne, Maszkowice.
	Nowy Targ	Szlachtowa, Tylmanowa.
Zaraza płucna	Nowy Targ	Ciche.

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 11839 (8074 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia niniejszym niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jakóba Dobromeja, że matka jego Anna Laskowska zmarła w Nowosiółce 15 marca 1877 pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, w którym nie ustanowiła dziedzica.

Wzywa się przeto Jakóba Dobromeja by w przeciągu jednego roku od trzeciego ogłoszenia do spadku się oświadczył, w przeciwnym bowiem razie spadek ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem Andrijem Bryczką przeprowadzony będzie.
Zaleszczyki, 28 lutego 1891.

L. 18847 (8053 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Hunderta że na prośbę Chaji Lei Emsig wydany przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Hauslichowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Gelehrtera z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 13 grudnia 1893.

L. 19291 (8156 2-3)
C. k. Sąd obwodowy Stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Sechariego Gross, że na prośbę Banku krajowego uchwałą tegoż c. k. sądu z 2 listopada 1893 l. 16341 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł, z pn. do rąk skarżącego Banku wydany został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Buczyńskiemu, przy czem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praes. potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 20 grudnia 1893.

L. 19288 (8155 2-3)
C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mortka Rosenberga, że na prośbę Banku krajowego uchwałą tegoż c. k. sądu z 2 listopada 1893 l. 16370 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 zł. z pn. do rąk skarżącego Banku wydany został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do obrony jego praw potrzebną informację udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, 20 grudnia 1893.

L. 1813 (8069 3-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z pobytu Maryannę z Kurników Drawniakową z Niedar, że rezolucje hipoteczne dotyczące realności lw. 84 Niedary dla niej przeznaczone kuratorowi Józefowi Dąbrowskiemu w Niedarach doręczono.
Bochnia, 14 lutego 1892.

L. 16343 (8154)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że przyjął do stałego przechowania w archiwum notaryalnym akta i księgi c. k. notaryusza Karola Wanika przeniesionego z Żydaczowa do Komarna.
Sambor, 16 grudnia 1893.

L. 8284 (8125 2-3)
W sprawie skarbu państwa przeciw Bini Rosenblatt, Nuchimowi Margosis i Binie Margosis pto zaległości podatkowych w kwocie 506 złr. 13^{1/2} ct. ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Bini Rosenblatt kuratorem w osobie dr. Letza adwokata w Zaleszczykach i Binie Rosenblatt wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 21 sierpnia 1893.

L. 19151 (8121 2-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Fischera, że na prośbę firma Ozyasz Blumenfelda i spółka wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi, dr. Lorschowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Hauslicha z wezwaniem, aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 13 grudnia 1893.

L. 15963 (8106 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Haubena, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu oświadczył się w tutejszym sądzie do spadku po swym ojcu Szyi Haubenie zmarłym w Pełkiniach dnia 13 września 1892, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu oświadczenie to wniesie ustanowiony dla Mojżesza Haubena kurator adw. dr. Maxymilian Segal w Jarosławiu.
Jarosław, 9 grudnia 1893.

L. 14528 (8105 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu, wzywa każdego posiadacza książeczki udziałowej l. 132 na 45 złr. 75 ct. opiewającej a przez Towarzystwo oszczędności zaliczkowe kredytowe dla handlu i przemysłu jako stowarzyszenie za rejestrowane z ograniczoną poręką w Jarosławiu wystawionej, aby książeczkę tę w ciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. sądzie okazał, gdyż w przeciwnym razie książeczka ta za umorzoną uznana zostanie.
Jarosław, 7 listopada 1893.

L. 9156 (8079 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Judę Funkenstein i Sarę Funkenstein a w razie ich śmierci ich nieznanymi spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym względnie ostatnim w tutejszym sądzie pod dniem 29 listopada 1893 l. 9156 przez Arona Friedmana pozwu przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Judzie Funkenstein i Sarze Funkenstein zam. Braunstein o wykreślenie ze stanu biernego ciała hip. l. wyk. 265 gminy Złoczów prawa zastawu dla sumy 300 złr. na zahypotekowanej celem zastępowania pozwanych względnie ich spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratorem tut. adwokata dr. Mijakowskiego ustanowionym został.
Wzywa się przeto pozwanych a względ-

nie ich spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z skutki sobie sami przypisane będą musieli.

Złoczów, dnia 2 grudnia 1893.

L. 5029 (8101 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia Wojciecha i Annę małżonków Dominów z miejsca pobytu niewiadomych, iż z powodu śmierci dotychczasowego kuratora Walentego Sorysiewicza dla nich w sporze ustnym Wojciecha i Agnieszki małżonków Śmiertków przeciwko onymże o uznanie prawa własności realności wykazem hipotecznym l. 126 księgi gruntowej gminy Bruśnik objętej tutaj toczącym się ustanowionego powołano na kuratora Michała Eustachiewicza z Ciężkowic a zarazem zarządzając doręczenie do rąk tegoż nowo mianowanego kuratora tutejszo sądową rezolucję z dnia 21 sierpnia 1893 l. 2073 wyznaczono termin do spisu aktu w tym sporze na dzień 20 lutego 1894, wzywa się przeto Wojciecha i Annę Dominów, aby potrzebnymi dowodów kuratorowi w tej sprawie udzielił.
Ciężkowice, 21 listopada 1893.

L. 4033 (8081 2-3)
Dla niewiadomego z miejsca pobytu i z życia Simeche Helfta z Łysca ustanowił c. k. sąd powiatowy w Bohorodeczanach w sprawie egzekucyjnej stanisławowskiej kasy oszczędności przeciw Simchemu Helftowi o 90 złr. w. a. Lejzora Teitlera kuratorem ad actum i doręczył mu ts. uchwałę z dnia 6 grudnia 1891 l. 11473 względem rozdziału ceny kupna z realności wyk. hip. l. 387 ks. gr. gm. kat. Łysiec w drodze publicznej przymusowej licytacji wydana.

O tem zawiadamia się egzekuta do zastosowania się.

C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodeczany 15 września 1893.

L. 12306 (225 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Jarosz z Niska, że Szymon Jakobi z Niska wniósł przeciw niej pozew do postępowania drob. de praes. 14 grudnia 1893 l. 12306 pto 4 złr. 50 ct. w. a. z pn., że termin do rozprawy drob. na dzień 29 stycznia 1894 godzinie 9 z rana wyznaczono i ustanowiono dla niej kuratorem ad actum p. dr. Józefa Rotbluma adwokata krajowego w Nisku.

Wzywa się przeto Annę Jarosz, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliła, albo innego zastępcę swego c. k. sądowi wskazała.
Nisko, dnia 20 grudnia 1893.

L. 7886 (222 2-3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Kanię, iż na wniesioną przeciw niemu przez Abrahama

Rydzanicza skargę de praes 7 grudnia 1893 l. 7886 o 100 złr. a. w. z pn. wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 29 stycznia 1894 o godzinie 9. rano i ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Nikifora Stawiskiego wójta z Banicy, któremu Antoni Kania dostarczyć ma środków swej obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Grybów, 8 grudnia 1893.

L. 36631 (8094 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Izak Leib dw. im. Hüß, Berl Hüß, Estera Bodenstein i Reisl Krochmal o wykreślenie sumy 633 zł. mk. intabulowanej na realności pod l. k. 106^{2/4} we Lwowie wh. 86 II. przeciw Adamowi Barach pod dniem 24 lipca 1893 do l. 36631 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, wskutek czego ponieważ pozwany Adam Barach z życia i pobytu nie jest wiadomym, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę, tutejszego adw. dr. Waldmanna z substytucją adw. dr. Krausa kuratorem mianował, z którym mniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej, przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytych czasie oświadczenie stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Lwów, 5 sierpnia 1893.

L. 19605 (8050 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, w sprawie wekslowej Salamona Weisera, przeciw Salmonowi Weiser, pto 120 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Weisera adw. dr. Allerhanda z substytucją adw. dr. Freudenberga, i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 9 grudnia 1893 do l. 19605.
Kołomyja, 9 grudnia 1893.

Doniesienia prywatne.

BIURO (35)
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wawowej l. 23.

Krajowy Skład publiczny dla zboża i spirytusu w Krakowie. Miesiąc grudzień 1893.

I. Zapasy i obrót.

116

Produktów	k r a j o w y e h				z a g r a n i c z n y e h			
	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy	Zapasy	Przyjęto	Wydano	Zapasy
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrow a 100 pro.								
Przenioy	442.59	721.31	—	1163.90	4.81	—	—	4.81
Żyta	692.92	439.42	297.13	835.21	292.34	—	—	292.34
Jęczmienia	231.—	172.44	77.84	325.60	1649.23	299.63	402.48	1546.33
Owsa	457.47	313.36	—	770.83	707.10	2814.54	253.47	3268.17
Grochu	714.72	271.71	190.13	796.30	698.70	95.26	504.29	287.67
Bobu i fasoli	169.94	68.43	4.91	233.51	316.31	42.46	—	358.77
Rzepak	54.30	102.35	3.21	153.44	135.83	59.25	—	195.08
Wyki	—	50.17	—	50.17	—	—	—	—
Prosa	22.03	—	—	22.29	300.19	—	199.91	100.28
Siem. lnianego	103.63	1.04	—	104.67	—	—	—	—
Soczewica	—	—	—	—	50.59	—	—	50.59
Lnica	299.14	3.12	—	302.26	—	—	—	—
Mak	16.33	85.45	49.80	60.98	49.90	76.11	126.01	—
Różnych	524.80	123.81	100.—	548.61	82.10	201.76	75.15	207.71
Ogółem	3728.87	2352.92	714.02	3267.77	4285.10	3589.01	1562.31	6311.80
Ubezp. wartość zł.	31078	20775	6518	54385	31751	28671	14520	45902
Spirytusu	309.14	—	101.53	207.61	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	5565	—	1800	3565	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów.

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia pierwszego	dnia od pierwszego do ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego	dnia ostatniego
	Zboże :							
Poświadczeń składowych sztuk	1	—	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	1100	—	—	1100	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Spirytus :								
Poświadczeń składowych sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Oddzielnie przeniesionych warrantów sztuk	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczona zł.	—	—	—	—	—	—	—	—

b e z o b r o t u

Krajowy Skład Publiczny w Krakowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specjalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła. Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu. (44)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50.

Piły lasowe po zł. 1.80, 2 i 2.20 i wyżej

po'eas **Pietr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (nauczyciel Katedry). (2)
Cenniki ilustr. różnych artykułów do dyspozycji.

Krakusów i różnych kostymów balowych **poszukuje**. — Futra podróżne, baranice do sanek, ferezy, furmańskie libery, stroje polskie do nabycia w Zakładzie Jaszczyszyna, gmach teatralny. 96

Kandydat notaryalny z praktyką sądową, adwokacką i notaryalną **poszukuje posady**. Listy proszę adresować „Kandydat notaryalny” poste restante Wiśniowczyk. 108

Kasy ogniotrwałe

c. k. uprz. fabryki sprzedaje najtaniej **Szymon Degen**, 112
Lwów, ul. Jagiellońska l. 13.

Kontak tokański II tylko prawdziwy duża flaszka zł. 1.50, wódka „Prababka” flaszka duża zł. 1, rozolisy we wszystkich smakach duża flaszka et 75, wina różnorodne, piwa butelkowe, stare młode butelkowe poleca handel **BODNARA, Akademicka 25**. 118

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki, **Ramy do obrazów** po umiarkowanych cenach poleca (106)
F. Niżałowski, Lwów.
Zamówienia zamiejskowe odwrotnie.

Obwieszczenie.

Na mocy uchwały Wydziału wierzycieli upadłej firmy N. Barbasch syn we Lwowie zarządza się sprzedaż zapasów towarów lokciowych, do majątku masy rozbirowej N. Barbasch syn należących ocenionych sądownie na kwotę 7561 zł. 83 ct. w. a.

Towary na sprzedaż przeznaczone opisane są w inwentarzu przez c. k. delegata sądowego spisany, który można przejrzeć w Registraturze c. k. Sądu krajowego we Lwowie lub u zawiadowcy masy w biurze przy ul. Kościuszki l. 10. Sprzedaż towarów powyższych nastąpi na podstawie ofert pisemnych, które wniesić należy na ręce zawiadowcy masy z dołączeniem wadium w kwocie 800 zł. w. a. w gotówce do dnia 16 stycznia 1894 do godziny 6-ej po południu. Później wniesione oferty nie będą przyjęte. Zawiadowca masy zastrzega sobie atoli odrzucenie ofert wniesionych w porozumieniu z Wydziałem wierzycieli do dnia 22 stycznia 1894 włącznie, o czym ofercie zostaną zawiadomieni za równoczesnym zwrotem złożonego wadium. Chęć kupna mający którego oferta przyjęta zostanie, obowiązany będzie do dnia 3 po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty złożyć na ręce zawiadowcy masy resztę ceny kupna w gotówce i uprzątnąć nabyte zapasy towarów z magazynu, ile że inaczej złożone wadium na rzecz masy rozbirowej N. Barbasch Syn przepadnie. Sprzedaż powyższych towarów następuje ryczałtem, zaczem sprzedająca masa rozbirowa nie ręczy za jakość, ilość lub rozmiar towarów do sprzedaży przeznaczonej ani za istnienie pozycji towarów w inwentarzu wymienionych. W każdej ofercie domieścić należy uwagę, że oferującemu znane są dokładnie warunki niniejszego obwieszczenia i że takowym się poddaje.
We Lwowie, dnia 12 stycznia 1894.
Zarządca masy rozbirowej firmy, N. Barbasch Syn. 114
Dr. Bernard Tenner.

Lwowskie laboratorium chemiczne świadectwem z dnia 24 marca 1892 do l. 1918 stwierdziło że jedynie

tułki nieklejone

z fabryki **S. W. Niemojowskiego we Lwowie** są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe

Do nabycia w sklepach **S. W. Niemojowskiego we Lwowie**,

ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6, w Krakowie, Sukiennice 28, oraz we wszystkich handlach i trafikach. Zlecenia z prowincji uskutecznią się odwrotnie — przy 5000 franko. 79

Ostrzega się przed Hezmemi naśladownictwami.

Prasy na siano

do użytku ręcznego, stałe i ruchome, najnowszej konstrukcji. Do użycia także do prasowania słomy, lnu, odpadków papieru, kłaków i wielu innych materiałów. Dostarcza fabryka narzędzi rolniczych

Ph. Mayfarth i Spółka
Wiedeń II, Taborstrasse 76. 1273
Katalogi daremnie. Zastępcy poszukiwani.

Przed fałszerstwem się ostrzega!



Tinct. capsici compos. (Pain-Expeller), wyrobek Praskiej apteki Richtera, przeciwdziała smęcy bólu i zapaleniu. Dostąd w wielu aptekach po cenie zł. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę. Przy zakupie należy być bardzo ostrożnym i uważać, aby jedynie smęć z prawdziwej, „kotwicą” jako prawdziwe. — Centralny skład Apteka Richtera pod Holym lwem w Pradze.

Okulista dr. Teodor Bałaban

b. s. asystent i lekarz na klinice prof. Borysikiewicza w Graeu, po kilkuletniej praktyce specjalnej ordynuje w chorobach i operacjach ocznych przy ulicy Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed południem i od 3—5 po południu. Dla ubogich bezpłatnie od godziny 9—10 rano. W niedziele i święta popołudniu nie ordynuje. 98

ALBIN KRAJEWSKI

Wiedeń, IV. Wiedener Hauptstrasse 51. polski pierwszy dom komisowy i przedsiębiorstwo wysyłkowe poleca i dostarcza (21) **!! wszystko !!** czego kto tylko zażąda i co w działo handlu i przemysłu wchodzi. Cenniki wysyła na żądanie gratis i franko.

Pewną pomoc przy goścu, reumatyzmie



ogólnem osłabieniu nerwowem, neuralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bólu głowy, paraliżu, bezsenności, bólu krzyża, wadach moczowych, obstrukcji i t. d. działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany i regulować się dający do użytku własnego

galwano elektryczny **Aparat do frotowania Systemu prof. dr. Volta**

Oznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premii wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na higienicznej wystawie w Stuttgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891. (40)
Proszę o skierowanie do właściciela, przywileju **J. Augenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.**

Telefony, telegrafy domowe, gromochrony

poleca pod gwarancją tanio i fachowo urządzone

Edward Gottlieb

elektrotechnik-mechanik 11

dostawca c. k. kolei państwowej

Lwów, ul. Sykstuska l. 23.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca:

- 4 1/2 proc. listy hipoteczne
 - 5 proc. listy hipoteczne premiiowane
 - 5 proc. listy hipoteczne bez premii
 - 4 proc. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
 - 4 1/2 proc. listy Banku krajowego
 - 4 1/2 proc. pożyczkę krajową galicyjską
 - 4 proc. pożyczkę kraj. galic. koronową,
 - 4 proc. pożyczkę propinacyjną galicyjską
 - 5 proc. pożyczkę propinacyjną buko-luską
 - 4 1/2 proc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
 - 4 1/2 proc. pożyczkę propinacyjną węgierską
 - 4 proc. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,
- które te papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.
- Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejskowe, jedynie za potrąceniem rachunkowych kosztów.
- Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Doniesienie handlowe

Handel towarów kolonialnych herbaty, win i delikatesów

dotąd pod firmą spółki,

Sadłowski i Markiewicz

we Lwowie plac Kapitulny l. 3 istniejący przeszł z dniem 1-go stycznia 1894 wraz ze wszystkimi wierzytelnościami i długami na wyłączną własność naszego współwłaściciela p. Jana Sadłowskiego, który odtąd ten handel pod własną protekowaną firmą

JAN SADŁOWSKI

i na własny rachunek na dół prowadzić będzie. Składając nasze podziękowanie za doznawane względy i zaufanie upraszamy o takowe dla naszego następcy.

Z głębokim uszanowaniem **Sadłowski i Markiewicz.**

Jak powyższe doniesienie opiewa, objąłem z dniem 1 stycznia 1894 na wyłączną własność

handel towarów kolonialnych, herbaty, win i delikatesów

zgasłej spółki naszej i odtąd takowy pod własną firmą

JAN SADŁOWSKI

i na własny rachunek prowadzić będę. W niezem nieuszczupione wyposażenie handlu pozostawia mi pełną siłę mej działalności, która niezmiennie jak dotąd skierowaną będzie, aby dostarczaniem do borowego towaru, skrzętną, uczciwą i dokładną usługą, zdobytą reputację handlu i nadal zachować. Z tem zapewnieniem mam zaszczyt polecić się względem znacznych P. T. odbiorców i upraszać o dalsze ich zaufanie na które sobie zasłużyć będzie mojem najusiłniejszym dążeniem.

Z głębokim uszanowaniem **Jan Sadłowski.**

Handel herbaty chińsko-rosyjskiej EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

HERBATE

zbiory majowego.	zbiory majowego.	zbiory majowego.
1/2 kilo Congo	zł. 1.60	zł. 1.60
" Souchong czarna	" 2.—	" 2.—
" zbiór majowy	" 3.—	" 3.—
" Kaysow czarna	" 4.—	" 4.—
" Melange de Lond.	" 4.—	" 4.—
" Wysiewki herbaciane	" 1.30	" 1.30
" Wysiewki herbaciane naj- lepsze	" 1.60	" 1.60

Opakowanie nie leży się — Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą.